SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

c. k. Gimnazyum

z wykładowym językiem polskim

w Przemyślu, (na Zasaniu)

za rok szkolny

1912.

PRZEMYŚL. NAKŁADEM DYREKCYI GIMNAZYUM.
Z DRUKARNI J. ŁAZORA W PRZEMYŚLU 1912 R.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM

Z WYKŁADOWYM JĘZYKIEM POLSKIM

W PRZEMYŚLU — NA ZASANIU

ZA ROK SZKOLNY

1912.

PRZEMYŚL.
Nakładem funduszu naukowego. — Czcionkami drukarni Jana Łazora.
1912.

TREŚĆ:

I. „O samorządzie polskim". (Wykłady dla moich uczniów). Napisał prof. Dr. Tadeusz Troskolański.

II. Wiadomości urzędowe — przez Dyrektora.

38065

D(w) 8/2011

O SAMORZĄDZIE POLSKIM.

(Wykłady dla moich uczniów).

Rząd polski stósował się więcej, niż którykolwiek inny do warunków przyrodzonych w społecznej i politycznej organizacyi państwa i najzupełniej podług tychże wyrabiał się i przeistaczał. Ta organizacya Polski była przedewszystkiem wynikiem zmian terytoryalnych, którym państwo polskie z biegiem dziejów swoich ulegało. Podział polityczny ziem polskich nie był dowolny, wyrozumowany przez mężów stanu i narzucony z góry, lecz wyrabiał się sam z siebie na podstawach przyrodzonych i historycznych. Przedewszystkiem Polska nie niszczyła narodowości ludów, wchodzących w jej skład, nie zacierała ich indywidualności. Rdzenną część Polski Piastów składały dwa ludy bratnie lechickie, Polanie i Chrobatowie. Na podstawie tej odwiecznej różnicy etnograficznej wyrobiły się w organizmie Rzptej dwie jej prowincye, Wielkopolska i Małopolska czyli starsza i młodsza Polska. Gdy się następnie z tymi ludami lechickimi połączyły pokrewne ludy litewskiego i ruskiego szczepu, powstała trzecia prowincya — Litwa, występująca jako równorzędne z Polską państwo litewsko-ruskie. Ruś nie tworzyła ani osobnej prowincyi ani też osobnego państwa.*) Ruś polska, to jest ziemie naddniestrzańskie i nadbużańskie czyli Ruś Czerwona — to prastara siedziba Chrobatów wschodnich, pokrewnych lechickim Chrobatom zachodnim, zajmowana kolejno przez polskich i ruskich władców, pozyskana została wreszcie za Kazimierza Wielkiego dla Polski i połączona z Małopolską czyli Chrobacką Polską, jako dalsza wschodnia jej część. Natomiast Ruś litewska czyli Biała i Czarna Ruś, zajmująca dorzecza Dźwiny i Dniepru, to kraj oddawna zawojowany przez Litwinów i razem z właściwą, nadniemeńską Litwą stanowił jednolity organizm polityczny, podległy dynastom rusko-litewskim, który w końcu pod nazwą Wielkiego Księstwa Litewskiego zjednoczył się z Polską.

---

*) Tylko Ruś kozacka, zaporozka, czyli tak zw. Ukraina uzyskała chwilowo samoistne prawo państwowe, ale oparta o płynny i zmienny żywioł tak zw. Kozaczyzny nie zdołała tego prawa zachować i utrwalić. Unia hadziacka 1658, określająca to prawo, została przez samych Kozaków zdradzona i zerwana. Zresztą Ruś kozacka była tylko niezdrowym objawem separatyzmu, mającego swe źródło w samorządzie polskim, który tkwiących w niej elementów mongolskich nie mógł i nie chciał krępować w ich naturalnym rozwoju.

Miano prowincyi nadawano także innym częściom składowym Polski, jak Prusom, Mazowszu, Pomorzu, lecz urzędownie należał się ten tytuł tylko Wielkopolsce, Małopolsce i Litwie.

Prowincye polskie dzielono na województwa lub ziemie, te znowu na powiaty. Tytuły księstw, starostw a nawet ziem dawane pewnym województwom były tylko zabytkiem przeszłości, uszanowaniem tradycyi historycznej, ale nie miały one realnego znaczenia. Starostwo żmujdzkie było tak zupełnie województwem jak Księstwo Inflanckie, Ziemia Dobrzyńska lub którekolwiek inne województwo. Natomiast każda cząstka ziemi, która w toku dziejów wyrobiła sobie była pewną udzielność i tworzyła pewną całość polityczną, wchodząc w skład Polski stawała się województwem lub ziemią oddzielną, używającą równych z województwem praw, zachowującą swoją udzielność i samodzielność. Województwa polskie, powstałe zwyczajnie z dawnych terytoryów książęcych, na które Polska w czasach piastowskich była podzieloną, zachowując swoją odrębność polityczną, przybrały z czasem charakter małych republik, podobnych do Stanów niderlandzkich lub Kantonów szwajcarskich, z rządem najzupełniej autonomicznym, składających się razem na wielką zbiorową, federacyjną Rzptą polską, której dożywotnim prezydentem był Król.

Ale właśnie ów samorząd polski, to jedna z najciemniejszych a najciekawszych zagadek naszej przeszłości. Nie był on jak w Anglii organizmem jednolitym, obejmującym całe społeczeństwo. Składał się z dwóch organizmów: 1) z samorządu w miastach, poniekąd i we wsiach, wyrobionego na obcych niemieckich wzorach i pierwiastkach, na tak zw. prawie magdeburskiem czyli niemieckiem, oraz 2) z samorządu swojskiego, polskiego, którego typową formą był sejmik.

Pomińmy samorząd miejski, jako nie nasz, obcy, natomiast zechciejmy zapoznać się z owym samorządem specyficznie naszym, polskim, szlacheckim. Owóż sejmik polski, będący owego samorządu organem i wyrazem, obejmował nie gminę wiejską lub miejską, ale gminę szlachecką, ogół szlachty w ziemi lub województwie osiadłej. Sejmik przez swych posłów na sejm walny państwa wybranych brał udział w prawodawstwie, w administracyi, w wymiarze sprawiedliwości, w zarządzie wojskowym i skarbowym Rzptej. Przez ciąg 400 lat było to ciało reprezentacyjne i administracyjne, zasadnicza forma samorządu szlacheckiego. Organizacya sejmików była wszędzie w Rzptej jednakowa, wszędzie był jednakowy systemat władz sejmikowych. Sejmik nie zgromadzał się z własnej pobudki. Tylko król miał prawo zwoływania sejmików przez posyłanie piśmiennych rozkazów, zwanych uniwersałami. Do składu sejmiku wszędzie należeli panowie i szlachta, panowie tworzyli jedną grupę, reprezentowali przednią szlachtę, szlachta drugą grupę t. j. koło rycerskie, ale jedni i drudzy głosowali razem a naradzali się osobno. Panowie to senatorowie zasiadający w Radzie królewskiej, jak biskup, wojewoda i kasztelanowie, dalej inni dygnitarze koronni, jak wyżsi urzę-

dnicy ziemscy i grodzcy, podkomorzowie, chorążowie, sędziowie i t. d. Jako przewodniczący zagajał sejmik biskup lub najstarszy senator województwa, szlachta związana w koło rycerskie wybierała sobie marszałka. Do obioru marszałka i obioru deputatów na sejm lub do trybunału państwa, w stanowieniu uchwał sejmikowych stósowano zasadę jednomyślności. Polecenia dawane posłom zwały się naprzód artykułami, potem instrukcyą, inne uchwały nosiły nazwę laudów, czasem konstytucyi.

Przez sejmiki zajęły u nas w Polsce ziemie albo województwa zupełnie odmienne a wyższe stanowisko w organizacyi państwa, aniżeli hrabstwa w Anglii lub księstwa w cesarstwie rzymsko-niemieckiem. Uchwały na walnych sejmach koronnych zapadać mogą tylko za jednogłośnem zezwoleniem wszystkich ziem i województw, reprezentowanych na sejmie przez posłów sejmikowych. Sejmiki uprzedzały uchwały sejmowe partykularnemi postanowieniami, które umieszczały w instrukcyach poselskich. Instrukcye te wysuwały na pierwszy plan stanowe interesy szlachty i separatystyczne dążenia województw. Posłowie musieli składać przysięgę na wierne stósowanie się do instrukcyi a po sejmie na sejmikach relacyjnych zdawać sprawę ze swych czynności. Instrukcye poselskie z epoki jagiellońskiej bywały ustne, więc nie krępowały jeszcze w tym stopniu indywidualności poselskiej, jak późniejsze z epoki królów elekcyjnych, które podawano posłom na piśmie. Owa ciasna idea reprezentacyi sejmikowej na sejmach paraliżowała organizm ustawodawczy państwa t. j. sejmy walne. Idea reprezentacyi właściwej nie mogła wykłuć się z ciężkiej masy gminy szlacheckiej, rozerwanej na województwa. Takie mechaniczne zestawienie gmin wojewódzkich na sejmie przez posłów skrępowanych instrukcyami — to grzech pierworodny w budowie naszego organu ustawodawczego czyli sejmu.

Sejm polski czyli tak zw. sejm walny koronny składał się z izby senatorskiej i z izby poselskiej, którym prezydował król, uważany jako pierwszy stan Rzptej, jako jeden z trzech stanów obok stanu senatorskiego, przedniego, ordo senatorius i stanu rycerskiego, szlacheckiego, ordo equester. Liczba senatorów za czasów Wazów dochodziła do 150 a liczba posłów za czasów Sasów do 180. Izba poselska wybierała sobie własnego marszałka i wręczała mu jako godło nowej władzy laskę marszałkowską. Na posiedzeniach senatu przewodniczył król i odbierał od panów Rady wota senatorskie. Posiedzenia wspólne obu izb odbywały się w izbie senatu, na tych to posiedzeniach kanclerz odczytywał w imieniu króla wnioski czyli propozycye od tronu, mające być przedmiotem obrad sejmowych. Zresztą wnioski do praw mógł stawiać nie tylko rząd, ale i każdy poseł, nazywało się to oddaniem wniosku do laski marszałkowskiej. O przyjęciu wniosku rozstrzygał powszechny okrzyk „zgoda“. Właściwie jednak tylko w izbie poselskiej, tej oficynie praw, zapadały uchwały sejmowe, konstytucye, które stawały się prawem, jeżeli król zasięgnąwszy zdania senatu uświęcił je swoją sankcyą. Działo się to na pełnych posiedzeniach sejmu, na które do króla otoczo-

nego senatem przychodziła izba poselska. Sejm więc był władzą ustawodawczą, ale kompetencya jego nie była ściśle określoną, tok obrad cierpiał wskutek braku przygotowania, nie było w nim żadnych klubów ani żadnych komisyi dla poszczególnych spraw, brakowało mu organu wykonawczego t. j. wydziału sejmowego, kadencya jego była za krótka, zbierał się bowiem zwykle co dwa lata zaledwie na sześć niedziel, jako tak zw. sejm ordynaryjny, czasem w ważnych sprawach jako tak zw. sejm extraordynaryjny jeszcze na krótszy czas, a krępowały go w zupełności i nie dały mu się rozwinąć w organ ustawodawczy na modłę angielską owe niezwykłe instrukcye poselskie, przesiąkłe duchem samolubstwa stanowego i zaściankowości szlacheckiej.

Ponieważ w sejmikach brała udział tylko szlachta a każde województwo strzegło pilnie swojej odrębności politycznej, przeto w sejmach walnych w Polsce wystąpiły dwie właściwości, odróżniające je od innych analogicznych instytucyi w Europie: temi są jednostanowość i kongresowość. Pierwsza właściwość, to udział w sejmie jednego tylko stanu, podczas gdy w innych podobnych instytucyach prócz szlachty, której to prawo przysługiwało w Polsce, uczestniczyły również inne stany, duchowieństwo, mieszczanie a nawet niekiedy chłopi. — Drugą właściwością to fakt, że sejm nasz z prawa mający być instytucyą reprezentacyjną jednego państwa nabył w rzeczywistości charakteru międzynarodowego kongresu posłów ziem jakby zupełnie niezależnych. Przywłaszczenie sobie władzy zwierzchniej w państwie przez jeden stan z krzywdą naczelnego elementu państwowego i innych niższych elementów społecznych, tudzież nieudolność tego stanu do organizacyi pochwyconej władzy, oto najogólniejsza formuła dwu zjawisk w rozwoju państwa polskiego, jednostanowości i kongresowości, zjawisk, które odbiły się w oryginalnym charakterze istniejącego w tem państwie sejmu. Rozwijający się w Polsce nierząd ściśle jest związany z kongresowością i jednostanowością sejmów.

Właściwości te wypływały ze społecznego i państwowego ustroju Polski w epoce, gdy po raz pierwszy zaczęły się tu zbierać sejmy walne. Mieszczaństwo było osiadłe po miastach a miasta w Polsce były to jakby oazy niemieckie, zadowolone ze swych przywilejów i swych praw i stojące na uboczu do tego stopnia, iż nie tylko nie dobijały się prawa posyłania posłów na sejmy, ale nawet nie posyłałyby takowych i wówczas, gdyby je do tego zmuszano. Wiązały się też w odrębne gminy miejskie, nie mające nic wspólnego z gminami szlacheckiemi i ich organami życia politycznego. Duchowieństwo również nie stanowiło w Polsce odrębnego pierwiastka politycznego, nie wyrobiło sobie odrębnej reprezentacyi w sejmie lub na sejmikach szlacheckich. Jeżeli biskupi polscy należeli do senatu podobnie jak angielscy do izby lordów i mówiło się o senacie świeckim i senacie duchownym, którego członkowie wyprzedzali nawet wotami swemi senatorów świeckich, to jednak inni duchowni, jak prałaci, kanonicy i opaci już dla-

tego samego nie mogli stanowić korporacyi odrębnej od stanu rycerskiego, że sami byli wyłącznie tego stanu członkami. W zgromadzeniach politycznych stan duchowny nie bierze udziału jako stan, nie widać tu prałatów i kanoników, jako przedstawicieli kapituł, opatów, jako przedstawicieli klasztorów. Jedynym więc stanem, który domagał się udziału w życiu politycznym i chciał reprezentować naród, ogół społeczeństwa, był stan rycerski, szlachecki, stąd instytucye takie, jak sejmiki i sejmy musiały stać się szlacheckiemi, a więc jednostanowemi. Zresztą zanim jeszcze słychać było o sejmikach, duchowieństwo miało już swoje synody, mieszczanie swoje wiece czyli zgromadzenia ludu, które im zastępowały miejsce sejmików. Gdy sejmiki powstały, a było to w XV wieku, ani jedni ani drudzy nie czuli potrzeby garnięcia się do nich, pozostawiając samej szlachcie wolne pole działania, skwapliwie też przez nią zajęte.

Przyczyny kongresowości sejmu polskiego szukać należy w niedostatecznem politycznem zjednoczeniu Polski w epoce, kiedy sejm wszedł w życie. W Anglii epokę utworzenia parlamentu poprzedził długi proces politycznego zjednoczenia kraju, zakończony o wiele wcześniej przed powstaniem rzeczywistej reprezentacyi, podczas gdy Polska nie zdążyła w zupełności zjednoczyć się w chwili utworzenia się izby poselskiej. Było to w XIV wieku, kiedy odumarła Polskę dynastya piastowska, powołana do panowania nad całym jej obszarem. Wówczas bowiem pierwiastki możnowładcze, opiekujące się nowymi królami, opierały się o odrębność polityczną ziem, dopiero co przez Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego pod jednem berłem złączonych i wstrzymywały tem samem proces zlewania się tych ziem w jedną polityczną całość. To też w XV wieku, kiedy król Kazimierz, pochodzący z nowej dynastyi Jagiellonów chciał się uwolnić od opieki możnowładców i obalić rządy oligarchiczne przez powołanie do udziału w sprawach państwa szerokiej rzeszy szlacheckiej, musiał gromadzić szlachtę województwami i oddzielne z każdem województwem lub ziemią zawierać umowy. W statutach z 1454 r., w których stwierdzał szlachcie prawa dawne i nowe nadawał swobody i prerogatywy, musiał wyszczególnić je z osobna dla każdej ziemi, jedne nadając szlachcie wielkopolskiej, inne małopolskiej, inne znów szlachcie zamieszkałej w ziemi sieradzkiej i t. d. Według tych właśnie statutów otrzymuje cała szlachecka społeczność, communitas nobilium, władzę ustawodawczą, prawo zwoływania pospolitego ruszenia i nakładania podatków, przyczem jakby na potwierdzenie odrębności politycznej ziem, zostają dla każdej z nich utworzone sejmiki, w których bierze udział osobiście wszystka szlachta pewnej ziemi. Zanim tedy powstał w Polsce walny sejm państwa, zbierała się szlachta na sejmiki, będące najlepszym dowodem, że proces zlania się dawniejszych księstw dzielnicowych w jedno państwo nawet w XV wieku jeszcze nie został ukończony. Obie walczące wówczas strony, król i panowie, zamierzają oprzeć się o zebraną na sejmikach szlachtę. Król Kazimierz sam w tym celu objeżdżał województwa, od-

wiedzając nowe sejmiki lub wzywając pełnomocników z kilku sejmików na sejmik generalny, n. p. Wielkopolan do Koła lub Środy, Małopolan do Nowego Korczyna, Rusinów do Sądowej Wiszni, dopóki nie wpadł na myśl o walnym sejmie posłów ze wszystkich ziem. Próbował więc zwoływać tych szlacheckich posłów z generalnych sejmików do siebie w jedno miejsce, zwykle do Piotrkowa na ów walny sejm, ale posłowie nie okazywali szczególnej skłonności do stawiania się na to wezwanie, a nawet swą opozycyą zmuszali go do zwracania się znowu bezpośrednio do sejmików, gdzie szlachta viritim, społecznie, radziła nad propozycyami króla. Kazimierz Jagiellończyk tedy jest twórcą idei sejmów walnych. Pierwszym sejmem, na który szlachta wszystkich województw wysłała swych posłów, był sejm piotrkowski z r. 1496. Sejm ten jednak stał się tylko wielkim kongresem, bo każdy poseł przedstawiał na nim jedynie własną swą ziemię, nie całą Polskę, nie cały naród, bo związany był sejmikową instrukcyą. Sejm ów nie mógł zwalczyć separatystycznych dążeń województw połączonych z sobą w jedno państwo osobistą tylko unią, osobą monarchy. Był on tylko miejscem, w którem lauda sejmikowe miały się z sobą zetknąć i w jedną powszechną konstytucyę zamienić. Na sejmie takim głosowali nie posłowie lecz głosowały raczej sejmiki przez usta swych posłów. Nawet też jądrem Konstytucyi sejmowej z 1496 r. jest właśnie wznowienie i potwierdzenie owych przywilejów nieszawskich z 1454 r., które przenosiły punkt ciężkości ustawodawczej do sejmików ziem poszczególnych.

Dopiero konstytucya sejmowa, nihil novi z r. 1505, uchwalona w Piotrkowie, miała wymierzyć wielki cios w dotychczasową odrębność ziem i województw. Z luźnej federacyi drobnych państewek miała stać się Polska jednolitem państwem. W tej konstytucyi wyraźnie zastrzeżono bowiem, że dla wydania każdego prawa potrzeba będzie wzajemnej zgody, communis consensus, króla senatu i posłów ziemskich, a więc wszystkich trzech stanów Rzptej, reprezentowanych na sejmie walnym. Ale sejmiki udaremniły ową konstytucyę. Nie chcąc zrzec się swych praw na rzecz zgromadzenia ogólnego, nie przestają one nadal ograniczać swobody i praw swych posłów, wysyłanych na sejm. Tembardziej później po wygaśnięciu dynastyi Jagiellonów w r. 1572, a przy osłabieniu elekcyjnej władzy monarszej, gdy unia osobista między województwami nie mogła mieć dawniejszego znaczenia, a same województwa z rozwojem przywilejów szlachty stały się jakby oddzielnemi republikami, musiał nowy związek między województwami, mający swój wyraz w walnym sejmie, nabrać charakteru raczej federacyi delegatów wysłanych na kongres ogólny niźli parlamentu, reprezentującego rzeczywistą władzę centralną ustawodawczą w nowej Rzpltej. Upadkowi centralnej władzy wykonawczej, jaką reprezentował dotychczas król z dynastyi Jagiellonów lub wcześniej jeszcze z dynastyi Piastów, nie towarzyszyło niestety stósowne wzmocnienie centralnej legislatywy czyli władzy prawodawczej sejmu, jedynego organu, powołanego wówczas do rządów w pań-

stwie republikańskiem z królem-prezydentem na czele. Szlachta nauczona rządzić się separatystycznie po sejmikach wojewódzkich okazała zupełny brak umiejętności zorganizowania jakiejkolwiek władzy centralnej. To też epokę królów elekcyjnych można nazwać epoką rządów sejmikowych w Polsce.

Na krótko przedtem jednak była w historyi Polski chwila, w której zdawało się, że może przecież sejm zyska przewagę nad sejmikami. Chwilą tą było panowanie Zygmunta Augusta, ostatniego Jagiellona, sławnego twórcy Unii lubelskiej. Była to złota epoka humanizmu polskiego, epoka Reformacyi, gdy bardziej wpływowa i oświeceńsza część szlachty, przejęta duchem reformatorskim, duchem Odrodzenia, wysyłała ze swego łona na sejmy koronne znamienitych posłów, przybywających na nie z zamiarem przeprowadzenia całego programu naprawy Rzpltej polskiej pod hasłem tak zw. Exekucyi praw koronnych. „Ludzie prawdziwie wykształceni“ — pisze o tych posłach XVI wieku jeden z naszych historyków — „zamożni na tyle, że niezależni, piastujący zwykle niższe urzędy ziemskie, kończące się na podkomorstwie, wyrobili sobie wielką znajomość i rutynę parlamentarnego życia i zawładnęli przez dwadzieścia kilka lat panowania Zygmunta Augusta tak dalece umysłami szlachty, że zdobyli sobie a przezto i izbie poselskiej bezwzględną nad sejmikami przewagę i niezawisłość. Wyswobodzili się oni z pod sejmikowych instrukcyi, otrzymywali bowiem zupełne, nieograniczone pełnomocnictwo, a drobna mniejszość musiała zawsze ustępować solidarnie działającej większości“. Zamierzona wówczas przez inteligencyę szlachecką reforma skierowana była przeciw możnowładztwu, ale to ostatnie umiało usposobić króla przeciw izbie szlacheckiej... Z upadkiem tej reformy rozstrzygnęła się wówczas kwestya stanowiska sejmu. Po zgonie też ostatniego Jagiellona nie trudna była odpowiedź na pytanie, czy krajem będzie teraz rządził sejm, złożony z posłów, czy też tłumy szlachty na sejmikach zebrane, przystępne zawsze możnowładczym wpływom. Istotnie obok dwóch właściwości dawnych sejmu polskiego, owej jednostanowości i kongresowości, występują niebawem dwie nowe, będące w epoce nowożytnych dziejów Polski głównemi podwalinami osławionej złotej wolności narodu — szlachty. Są niemi: wolna elekcya królów przez całą szlachtę i głos wolny w sejmie czyli liberum veto.

W elekcyi wyraziło się rzeczywiście jak najplastyczniej przejście władzy zwierzchniej w państwie, jus majestaticum, do rąk stanu rycerskiego, który sam tylko miał reprezentantów w sejmie. W liberum veto natomiast widzieć należy owoce politycznej autonomii województw i wynikającej z niej kongresowości sejmu walnego.

W XIV i XV stuleciu prawo elekcyi króla przysługiwało samym tylko panom, teraz zaś zmuszeni oni zostali do podzielenia się tem prawem ze szlachtą. Jeżeli dawniej panowie korzystali z elekcyi dla pomnożenia swych przywilejów, to teraz dla szlachty stawało się możliwem wytargować cokol-

wiek dla siebie od króla elekta, będącego jej kreaturą, stąd osławione pacta conventa, stąd artykuły henrycyańskie, mające stać się ustawą zasadniczą Polski elekcyjnej, między którymi artykuł zwalniający naród od posłuszeństwa dla króla, gdyby którego z warunków elekcyi nie dopełnił, żywo przypomina taki sam artykuł „de non praestanda aboedientia" zawarty w przywileju mielnickim z r. 1501, wymuszonym przez panów na królu Alexandrze, wzorowany na podobnym artykule Złotej Bulli Andrzeja II. węgierskiego z r. 1227.; — stąd wzmagająca się z wieku na wiek supremacya szlachty nad Koroną. Było to zresztą bardzo naturalne, że klasa społeczna, która upoddaniła zupełnie z biegiem dziejów chłopa, skrępowała swobodę miast i objawiła w epoce Reformacyi silną dążność do poniżenia w równej mierze duchowieństwa, korzysta teraz z okazyi, aby uzależnić od siebie władzę królewską. Taką okazyą było właśnie wygaśnięcie dynastyi Jagiellonów.

Dla podtrzymania porządku wewnątrz państwa, a także dla zabezpieczenia jego granic podczas bezkrólewia, tworzy szlachta po województwach konfederacye czyli kaptury. Konfederacye te były pewnego rodzaju bezpośredniemi przejawami władzy zwierzchniej, w której posiadaniu w r. 1572 znalazła się szlachta. Ona to gromadząc się na sejmikach, wzięła na siebie cały ciężar władzy najwyższej, wszystkie jej prawa i obowiązki. Do tej samopomocy była zmuszona samą siłą rzeczy, gdy po śmierci Zygmunta Augusta wszystkie władze rządowe, wykonywane w imieniu króla, przestały nagle sprawować swe czynności, gdy brakło naczelnego wodza, brakło pana w Rzeczypospolitej. Posłowie, wybrani przez nią na sejmikach konfederackich, łączyli się na sejmie konwokacyjnym w jedną ogólną konfederacyę kapturową, by wspólnemi siłami bronić bezpieczeństwa i porządku w Rzeczypospolitej podczas przejściowego okresu bezkrólewia, interregnum. Na okres ten wybrała też interrexa w osobie prymasa państwa, który odtąd zawsze piastował tę godność w czasie każdego bezkrólewia. Konfederacye zawiązane przez szlachtę podczas pierwszej wolnej elekcyi nie były nowością w dziejach Polski. Były one związkami szlachty uznanymi prawnie. Ale w nowej dobie dziejów pocznie szlachta nadużywać tych związków. Będzie tworzyła konfederacye nawet za życia króla. Takie konfederacye zawiązane za życia króla będą stawały się drugim rządem, rządem szlacheckim obok rządu koronnego. Rząd konfederacki składał się z sejmu, w którym rozstrzygała większość głosów, i z władzy wykonawczej sprężystej, na której czele stał marszałek konfederacyi. Każda konfederacya starała się wszystkie ziemie i wszystkich obywateli wciągnąć w swój związek czyli zamienić się w konfederacyę generalną. Gdyby konfederacya jako pewna forma rządu mogła się była stale utrzymać, na brak rządu w epoce elekcyjnej nie bylibyśmy cierpieli. Cokolwiek też istotnie dobrego zdziałała Polska XVII i XVIII wieku, wszystko to zawdzięcza chwilowym w szlachetnym celu i rozumnej myśli zawiązywanym konfederacyom. Nie czem innem, tylko konfederacyą

był sławny Sejm Czteroletni, który nadał Polsce wiekopomną Konstytucyę 3. maja. Ale konfederacyę mógł zawiązać nietylko król i sejm, lecz każdy obywatel. Naprzeciw konfederacyi zbawiennej dla kraju mogła stanąć druga konfederacya — jak n. p. owa smutnej pamięci konfederacya Targowicka, która paraliżowała czynności tamtej, stąd i konfederackie rządy nie zdołały natchnąć szlachty myślą o potrzebie rządu centralnego w państwie. Szlachta więc sama rwie się do rządów. Każdy szlachcic uważać się pragnie za posiadacza cząstki władzy zwierzchniej.

Dążność ta pojawia się szczególniej podczas bezkrólewia. Szlachta korzysta wtedy z władzy zwierzchniej kollektywnie, bez wszelkiej delegacyi — oto geneza instytucyi „wolnych elekcyi" królów, dokonywanych za pomocą pewnego rodzaju powszechnego głosowania, to jest nie przez posłów, ale osobiście „viritim". Kiedy w ten sposób z okazyi bezkrólewia przeszła władza zwierzchnia w państwie do rąk szlachty i objawiła się w prawie wolnej elekcyi, nie mógł tem samem walny sejm, będący kongresem posłów sejmików wojewódzkich zająć miejsca dawnej władzy królewskiej, owej dotychczasowej zasady politycznego zjednoczenia Polski. Naraz więc brakło Polsce takiej instytucyi, którąby była wyrazem centralnej organizacyi państwa i rządu. Jeżeli zatem od początku XIV. wieku do 1572 r. Polska była jakby osobistą personalną unią księstw — województw, a władza królewska była wskutek tego zasadą jednoczącą, to po roku 1572 Rzplta przedstawiała już federacyę województw — republik. Wprawdzie miała ta nowa Rzplta centralna instytucye w pewnych magistraturach koronnych, jak król - elekt, starostowie, ministrowie i inni dygnitarze państwowi, mianowani przez króla, jak n. p. hetmani, ale coraz bardziej stawały się te magistratury zależne od szlachty i osłabiane w imię bezpośredniego szlacheckiego ludowładztwa, mogącego przejawiać się tylko na takich wiecach, colloquiach, jakimi były sejmiki. Władza królewska stawszy się obieralną straciła grunt historyczny. Zawdzięczając swe pochodzenie bezkształtnym tłumom sejmu elekcyjnego, nie mogła przy dawnej nazwie przeobrazić się w nowy urząd republikański z porządną władzą wykonawczą. Owo przejście prawie dziedzicznej monarchii Piastów i Jagiellonów w obieralną dało początek stanowczej przewadze sejmików nad sejmem, który nie potrafił poddać pierwszych swej władzy. Z upadkiem więc władzy króla i władzy sejmu musiały nastać w Polsce — Rządy sejmikowe.

Również Liberum Veto stoi w genetycznym związku z zupełną przewagą sejmików nad rządem centralnym Rzpltej. W owem wolnym głosie, który zaczęto praktykować na sejmach od połowy XVII. stulecia, widzą historycy zwykle naturalny wytwór wspólnej wszystkim plemionom słowiańskim zasady jednomyślności uchwał ludowych, unanimitas, jednak można na pewno twierdzić, że bez wzmocnienia znaczenia sejmików z zasady tej nigdyby się nie wyrobiło liberum veto. Wedle starosławiańskiej praktyki większość zmuszała, nawet biciem, jednostkę do zaniechania opozycyi i

w ten sposób osiągała jednomyślność czyli jednozgodność. Teraz rzecz się ma na odwrót. Jeden poseł swem „nie pozwalam“ terroryzował ogół, całą społeczność szlachty zebranej na sejm lub sejmiki. W tem przejawia się nie tyle rezultat zasady jednomyślności, ile wprowadzenie do niej nowego poglądu przewagi jednostki nad ogółem, opartej na gruncie przewagi sejmików nad sejmem. Inaczej mówiąc, owo prawo protestu, jus vetandi, należy ściślej połączyć nie z starodawną zasadą jednomyślności, która nigdy nie nadawala znaczenia głosowi jednostki lub nielicznej mniejszości, ale z kongresowością walnego sejmu, będącej rezultatem politycznej autonomii województw. Głos wolny, to wytwór rewolucyi, która przeobraziła Rzpltą w pewnego rodzaju federacyę republik sejmikowych. Sejm był właśnie kongresem owych republik, na którym zawierano niejako traktaty, wymagające z natury rzeczy jednomyślności. To też liberum veto wymierzono szczególniej przeciw sejmowi jako najskuteczniejszy środek w dążności sejmików do zupełnego wyzwolenia się z pod władzy sejmu. Pierwszy Siciński dał przykład zerwania sejmu jednem „nie pozwalam“.

Wskutek liberum veto przybrała Rzplta polska także postać państwa o charakterze wybitnie oligarchicznym. Wybujałe masy szlacheckie przystępne zawsze możnowładczym wpływom szły bezmyślnie na lep wstrętnych nieraz koteryi politycznych tych kilku potężnych znaczeniem i mieniem oligarchów, znanych na kartach dziejów upadającej Polski „królewiąt“, którzy wichrzyli wśród szlachty, urządzając rokosze, by obaliwszy elekcyjność tronu zamienić go na dziedziczny w jednym ze swych rodów. Mając rozliczne wpływy na szlachtę osiadłą w swych ziemiach, umieli oni zawsze znaleść takie zaślepione lub podłe indywiduum, które dla mary złotej wolności lub za pieniądze zrywało po ich woli sejm i brało na siebie całą tego czynu ohydę. Liberum veto, to straszne narzędzie w ręku możnowładztwa, rzucane wśród najsroższej walki między tłumy szlacheckie, opojone fanatyzmem politycznym. Liberum veto otworzyło na ścieżaj wrota okropnej korrupcyi, szerzonej wśród szlachty przez możnych panów. Partye oligarchiczne w zaciętej walce między sobą i z koroną nie przebierały w środkach, by na sejmikach szlacheckich przeprowadzić uchwały sprzyjające ich interesom prywatnym, a na sejmy lub trybunały wybrać deputatów, którzyby nie dopuścili do porozumienia się korony ze szlachtą, centralnego rządu z narodem. To też niewiele sejmów w Polsce mogło spokojnie prace swoje doprowadzić do końca. Bardzo często zrywano je zaraz po rozpoczęciu obrad. Ciemna szlachta uważała prawo zrywania sejmów za swój najważniejszy przywilej, za źrenicę złotej wolności. Tymczasem kraj wystawiony był nieustannie na niebezpieczeństwo nierządu, obcego najazdu. Szlachta tumaniła się obłędnym sofizmatem: Rzeczpospolita nierządem stoi, jakoby ten nierząd właśnie był podwaliną jej egzystencyi. Ale szlachta czuła się zadowoloną, bo w braku władzy centralnej rządziły Rzeczpospolitą szlacheckie sejmiki ziemskie i rozstrzygały samodzielnie sprawy najważniejsze.

Liberum veto nie było jednak zjawiskiem jednostkowem w ówczesnej Europie. Istniało ono w Niderlandach, których ustrój społeczny i państwowy wiele miał analogicznych rysów z Rzptą polską. Za panowania Filipa II, jak wiadomo, część Niderlandów oderwała się od swego monarchy, aby utworzyć na podstawie umowy zawartej w Utrechcie 1579 r. niezależną republikę zjednoczonych prowincyi. Państwo zjednoczonych siedmiu prowincyi nie było właściwie mówiąc republiką, ale raczej unią republik, z których każda zachowała swój rząd i swoją cząstkę władzy zwierzchniej. Ta ostatnia należała indywidualnie do każdego zgromadzenia stanów wszystkich owych siedmiu prowincyi a w sprawach mających ogólny interes do kongresu narodowego, noszącego nazwę Stanów generalnych. Zgromadzenia stanów generalnych porównywano z radą ambasadorów, których ugody muszą być ratyfikowane przez ich monarchów.

Oto analogiczne rysy Niderlandów i Polski. Tak tam, jak i tu samodzielność prowincyi i województw. Związek jednych i drugich ma charakter unii osobistej. Samodzielność sejmików obok sejmu walnego taka sama, jak stanów prowincyonalnych obok stanów generalnych, a w końcu o co właśnie chodzi, ta sama jednomyślność przy ogólnych uchwałach t. j. kongresowość sejmu walnego i stanów generalnych. Ale reprezentacyjne stany generalne przedstawiały daleko silniejszą organizacyę, niż sejm polski. Stany generalne bowiem przeistoczyły się z czasem w instytucyę stale istniejącą, podczas gdy sejm walny polski zbierał się raz na dwa lata na sześć tygodni. Jednomyślność wymagana była w Niderlandach tylko w niektórych sprawach, inne zaś rozstrzygano tylko większością głosów, przytem liberum veto należało nie do każdego deputowanego jak w Polsce, ale do wszystkich deputowanych jednej prowincyi. Zbierając się zrzadka i na czas krótki, każdorazowy sejm polski był czemś stojącem zupełnie odrębnie w całokształcie instytucyi polskich, dlatego był bezsilny w walce z partykularyzmem autonomicznych województw, które dla zupełnego ubezwładnienia jego wymyśliły liberum veto.

Reasumując to wszystko, cośmy powiedzieli o parlamentaryzmie polskim, widzimy, że jednostanowość sejmów i sejmików, kongresowość sejmów, wolne elekcye i liberum veto, oto cztery główne czynniki, które wpłynęły na ukształtowanie się samorządu polskiego. Czynniki te przeniosły punkt ciężkości organizacyi państwowej i społecznej do sejmików ziemskich.

Sejmik ziemski — to zasadnicza jednostka organizacyi nowożytnej Rzptej polskiej. Był on zjazdem wszej szlachty województwa lub ziemi, był zgromadzeniem stanu szlacheckiego, był więc gminą szlachecką. Budowa tej gminy spoista, struktura jej mocna, twarda, nieprzenikliwa, ma ona charakter wyłączności szlacheckiej, bo tylko bene nati et possesionati biorą w tej sejmikującej gminie udział. Inne żywioły społeczne, kapitał dorobkowy czyli przemysłowy, mieszczaństwo i włoście były z niej wyłączone. Nawet rewolucya francuzka z r. 1789 nie zdołała wznieść sejmiku do wyższego

pojęcia obywatelskości, nie przygarnął on do siebie mieszczanina, nie mówiąc już o pańszczyznianym chłopie, będącym w ścisłej zależności od prawa dworskiego. Sejmik nadal zachował uprzywilejowaną średniowieczną budowę. W sejmiku polskim ani dostojnicy koronni, dygnitarze i urzędnicy ziemscy z nominacyi królewskiej, ani szary tłum, ani majątek prywatny nie sprowadza różnicy między składowymi żywiołami jego, wszyscy tam mają równe prawo i głos. Co głowa — to głos, byle głowa szlachecka. Duchowieństwa udział w tej gminie szlacheckiej nie wielki, należą duchowni do sejmiku jako szlachta i posiadacze ziemi. Więc wszystkie cząstki gminy sejmikowej są sobie powinowate. Wytwarza się stąd idea braterska — ciekawy węzeł moralny w instytucyi społecznej, podobny do pobratymstwa znanego u słowian południowych. Łączność jednego sejmiku z całokształtem wszystkich innych polegała na wspólności interesu korporacyjnego, na solidarności względem organizmów tego samego gatunku, ale łączność ta rozluźniała się skutkiem właściwości indywidualnych, wytworzonych po województwach przez czas, miejsce i stosunki historyczne i plemienne.

Sejmik, jako gmina szlachecka, tą swoją wybujałą indywidualnością przeobraża dawną postać państwa. Staje się on organem reprezentacyi i organem władzy wykonawczej, skutkiem czego przybiera charakter jakby niezawisłego terytoryum, udzielnego stanu albo rzeczypospolitej. Powstaje w prędkim czasie cały systemat władz sejmikowych obok systemu urzędów koronnych. Jak w reprezentacyi trzyma się szlachecka społeczność sejmikowa zasady, aby jak najmniej powierzać władzy tym, coby w jej imieniu działali po za sferą jej bezpośredniego wpływu, tak i w dziedzinie egzekucyi praw i ustaw, zarządzenia i wykonania ich czyli administracyi państwowej pragnie jak najmniej odstąpić jej na rzecz organów wykonawczych koronnych od niej samej niezawisłych. Wobec tych organów koronnych władzy wykonawczej zachowuje się ona zazdrośnie, podejrzliwie i nieprzyjaźnie, przybiera więc na siebie postać organu wykonawczego i względem centralnych organów państwowych stara się zająć nie pod — lecz równo — a nawet nad-rzędne stanowisko. Wypływem tej nieufności i podejrzliwości były już pacta conventa w połączeniu z artykułami henrycyańskimi. Związano bowiem niemi króla, otoczono go strażą 16 kolejno zmieniających się senatorów tak zw. senatorów rezydentów, bez których ten elekt szlachecki nic stanowić nie mógł. W wymiarze sprawiedliwości sejmik szlachecki zmierza pierwotnie do wyższego ideału, organizuje w r. 1578 sądy trybunalskie w wielkim stylu, tak zw. Trybunały koronne i litewskie, ale później nie potrafi utrzymać ich powagi, majestat prawa strąca z piedestału sprawiedliwości w odmęt frakcyjnych zawichrzeń, wytwarza typowe szlacheckie pieniactwo. Trybunały te oparte były na zasadach najszerszego samorządu miejscowego, na obieralności sędziów z pośród panującego stanu szlacheckiego, świeckiego i duchownego. Zorganizowano je na miejsce dawnych wieców sądowych, złożonych z dostojników i urzędników koronnych, oraz dawnych

sądów apelacyjnych sejmowych, sprawowanych podczas sejmu przez króla. Sejmiki, na których wybierano deputatów sądowych, zwano sejmikami deputackimi. — W zakresie władzy wykonawczej sięga sejmik również do wojskowości i skarbowości. Tem mięszaniem się do organizacyi wojskowo-skarbowej wywołują sejmiki opieszałe funkcyonowanie organów zarządu państwowego, niekiedy zamęt, wreszcie dezorganizacyę czyli zniszczenie całej siły zbrojnej i finansów Rzpltej, tych dwóch kardynalnych podwalin każdego nowożytnego państwa. Pierwej do poboru podatków wyznaczano sześciu poborców, t. zw. szafarzy prowincyonalnych, którzy objeżdżając województwa i powiaty zbierali pieniądze podług ustanowionej taryfy. Podatki zwyczajne wybierali starostowie albo wprost podskarbiowie koronni przez swoich urzędników. Teraz od r. 1589 w miejsce dawnych szafarzy wprowadzono szafarzy wojewódzkich w wielkiej liczbie kilkudziesięciu, tylu, wiele było ziem i województw, a tych wybierano nie na sejmie, lecz na sejmikach tak zw. gospodarskich i poddawano ich kontroli dygnitarzy i urzędników wojewódzkich. W dziedzinie ogólnego zarządu, kontroli i egzekucyi podatków ustanowiono wprawdzie w r. 1613 Trybunał skarbowy, ale sejmiki posyłały do niego swoich komisarzy. Jakie tu pole do nadużyć, do systemu protekcyjnego! W razie wykroczeń nie wiadomo było do kogo się udać, kogo za nie pociągnąć do odpowiedzialności. To też rządy skarbowe sejmikowe były ciężkie dla niższych warstw społecznych. Cały ogrom podatków zwalały na mieszczan i chłopów, doprowadzając ich do ekonomicznej ruiny i ostatecznej nędzy. W tym samym roku 1613. dojrzała myśl, kiełkująca od r. 1589, myśl formowania chorągwi wojewódzkich w miejsce dawnego zwyczaju posyłania podatków do ogólnego zarządu skarbowo-wojskowego na ręce podskarbiego i hetmana. Dozwolono bowiem sejmikom obierać rotmistrzów, krórych miał zatwierdzać król.

Ale administracyę wewnętrzną, lokalną, policyę i egzekucyę, o których przedewszystkiem winny pamiętać władze miejscowe autonomiczne, zaniedbywały sejmiki zupełnie. Zajęte sprawami wyższego rzędu, polityką, nie mają one czasu oddawać się gospodarce lokalnej, jako zbyt ciężkiej i kłopotliwej. W zakresie dobroczynności publicznej, zakładania szpitali, domów dla ubogich, w zakresie szkolnictwa i oświaty, w zakresie ekonomiki publicznej, n. p. tak niezbędnego utrzymywania w porządku dróg i mostów celem umożliwienia sferom handlowym i przemysłowym, a choćby swoim własnym sferom ziemiańskim, wygodniejszej i szybszej komunikacyi, bez której przecież nie ma mowy o rozwoju jakiejkolwiek kultury materyalnej, działalność sejmików, tych polskich gmin szlacheckich, była prawie żadną. Stąd utarła się w świecie owa przysłowiowa opinia o tak zw. gospodarce polskiej, którą Niemcy całkiem słusznie szykanują Polaków.

Rozbicie jedności rządu doszło w Polsce do szczytu w końcu XVII i na początku XVIII wieku. Rzptą rządziło kilkadziesiąt sejmików, działających niezależnie od siebie i od władz centralnych. Nie mogło być mowy

o jednolitej polityce państwowej ani zewnętrznej ani wewnętrznej. Dokoła Polski wzrastały nowe potęgi, pruska, szwedzka, moskiewska, zaprowadzały u siebie wszędzie stałe armie i stałe podatki. U nas skarb był pusty, wojsko nieliczne, niekarne i licho płatne, skłonne do buntów. Zarówno hetman jak podskarbi o każdą niemal rotę żołnierza z każdym sejmikiem z osobna musieli porozumiewać i targować. Rządy sejmikowe podkopały nietylko administracyę i gospodarkę państwa. Oddziałały one także zgubnie na ideę poszanowania prawa i poczucie sprawiedliwości społecznej. Egoizm stanowy i bezprawia, znane i osławione „prawem i lewem", mocą których normowano stosunki społeczne a nawet towarzyskie, wżerały się w płuca i serce Rzptej, prowadząc ją do niechybnej zagłady... Po 200 latach od czasów pierwszego bezkrólewia w r. 1572 gmina szlachecka reprezentowana w sejmikach kończy na wszystkich polach swej działalności okropnem bankructwem. 200 lat od śmierci Zygmunta Augusta można było uważać za zmarnowane, można uważać za rodzaj jakiejś wielkiej orgii, za bezmyślne bakchanalia wśród których niosła szlachta hen po góry i morza swej szerokiej Ojczyzny pijacki okrzyk: jedz, pij i popuszczaj pasa, ciesz się i raduj, bo Polska nierządem stoi! To też zaprawdę podziwiać należy te wielkie wysiłki oświeceńszej a tem samem lepszej części społeczeństwa za ostatniego króla Stanisława, jakie robiła na polu oświaty, szkolnictwa, ustroju społecznego i państwowego, aby ratować upadającą Polskę. Ale wówczas już było za późno. Poszedłszy inną jak cała Europa drogą, wyrobiwszy sobie odmienne instytucye, uorganizowawszy się na zasadach republikańskich fałszywie pojętych i źle stósowanych, nie miała Polska w stanowczej chwili sił do wyzwolenia się z pod dwuwiekowej anarchii i mimo świetnej jak nowe czasy Konstytucyi 3 maja z 1791 r., którą uchwaliła przez posłów swoich skonfederowanych na Wielkiem Sejmie Czteroletnim, niebawem runęła — powalona własną niemocą i przez targowiczan, własnych swych samorządnych synów sromotnie dobita!!

Przemyśl, lipiec 1912.

Dr. Tadeusz Troskolański.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I. Grono nauczycielskie.

1. **Kuś Franciszek Ksawery,** prof. w VIII. randze, kierownik zakładu.
2. **Barącz Jan,** profesor, gosp. kl. VIII. zawiadowca gabinetu fizykalnego uczył matematyki w kl. IVb$_4$ Va$_3$ Vb$_3$ VIb$_3$ VIII$_2$ fizyki w kl. IIIb$_4$ IVb$_2$ VIII$_4$, tygodniowo godzin 23.
3. **Drylla Gustaw,** zast. naucz. gosp, kl. Va uczył jęz. pol. w kl. IIIa$_3$ jęz. łać. w kl. IVa$_6$ Va$_6$ jęz. greck. w kl. IVa$_4$ tygodn. godz. 19.
4. **Holzer Gwido,** egz. zast. naucz, gosp. kl. Vb uczył jęz. niem. w kl. IIb$_4$ IIIb$_4$ Va$_4$ Vb$_4$ VIb$_4$, tygodn. godzin 20.
5. **Kalinowski Wiktor,** profesor, gospodarz kl. VII, uczył języka łacińskiego w kl. VII$_3$ VIII$_5$, greckiego w kl. VII$_4$ VIII$_5$ tygodn. godzin 19.
6. **Kielar Władysław,** zast. nauczyciela, gosp. kl. IIIa, uczył j. pol. w kl. IIIb$_3$, j. łać. w kl. IIIa$_6$, j. gr. w kl. IIIa$_5$ Va$_5$, tygodniowo godzin 19.
7. **Kisiel Wawrzyniec,** zast. naucz., gosp. kl. Ib$_6$ uczył języka polskiego w kl. Ib$_3$ jęz. łacińsk. w kl. Ib$_6$, jęz. niemieckiego w kl. Ib$_5$ Ic$_5$ tygodn. godzin 19.
8. **Kleczeński Aleksander,** profesor, gosp. kl. Ia, uczył jez. polskiego w kl. Ia$_3$ Va$_3$ Vb$_3$ VIa$_3$ VIII$_4$ języka łacińskiego w kl. Ia, tygodniowo godzin 22.
9. **Ks. Dr. Kotula Kazimierz,** uczył rel. rzym. kat. w kl. Ib$_2$ IIb$_2$ Vb$_2$, tygodniowo godzin 6. i miewał 2. egzorty.
10. **Łańcucki Ignacy,** zast. naucz. gosp. kl. IIIb uczył jęz. łać. w kl. IIIb IVb$_6$ jęz. greck. w kl. IIIb$_5$, tygodniowo godz. 17.
11. **Motyka Tomasz,** egz. zast. nauczyciela, uczył matematyki w kl. Ia$_3$ Ib$_3$ Ic$_3$ IIa$_3$ IIb$_3$ IIIa$_3$ IIIb$_3$, fizyki w kl. IIIa$_3$, tygodn. godzin 23.

12. **Nowak Witold,** profesor, gosp. kl. IVa, zawiadowca biblioteki niemieckiej uczniów, uczył jęz. niemieckiego w kl IIIa$_4$ IVa$_4$ VIa$_4$ VIII$_4$, hist. w kl: Ia$_2$ tygod. godz. 18

13. **Panek Emil,** nauczyciel, gosp. kl. IVb, uczył jez. niem. w kl. Ia$_5$ IIa$_4$ IVb$_4$ VII$_4$ tyg. godz. 17.

14. **Pilecki Leon,** dr. filoz., nauczyciel, uczył jęz. polskiego w kl. IVb$_3$, jęz. łacińskiego w kl. VIa$_6$, języka greckiego VIa$_5$ VIb$_5$ tygodniowo godz. 19.

15. **Przyjemski Feliks,** nauczyciel, gospodarz kl. IIa i zawiadowca biblioteki poskiej dla uczniów, uczył jęz. polsk. w kl. IIa$_4$ IVa$_3$ VIb$_3$ VII$_3$ jęz. łać. w kl. IIa$_6$, tyg. godz. 19.

16. **Rachalski Alfred,** profesor przydzielony do c. k. gimn. I. w Przemyślu.

17. **Schechtel Rudolf,** profesor w VII. r., przydzielony jako kierownik gimn. pol. prywatn. w Husiatynie.

18. **Smołka Jan,** egz. zast. naucz. zawiadawca bibl., pol. dla uczniów niższego gimn. uczył hist. w kl. IIa$_2$ IIIa$_2$ IVa$_2$ Va$_2$ VIb$_2$ geogr. w kl. Ia$_2$ IIa$_2$ IIIa$_2$ IVa$_2$ Va$_1$ VIb$_1$, tyg. godz. 20.

19. **Solak Jan,** egz. zast. naucz., uczył jęz. łać. w kl. Vb$_6$ VIb$_6$ jęz. greck. w kl. Vb$_5$, hist. w kl. IIb$_2$, tyg. godz. 19.

20. **Sporn Karol,** nauczyciel i zawiadomca zbioru środków do nauki rysunków, uczył rysunków w kl. Ia$_2$ Ib$_2$ Ic$_2$ IIa$_2$ IIb$_2$ IIIa$_2$ IIIb$_2$ kaligrafii w kl. Ia$_1$ Ib$_1$ Ic$_1$ tygodn. godz. 17.

21. **Sykała Władysław,** egz. zast. naucz., zawiadowca gabinetu przyrodniczego, uczył hist. natur. w Ia$_2$ Ib$_2$ Ic$_2$ IIa$_2$ IIb$_2$ Va$_3$ Vb$_3$ VIa$_3$ VIb$_3$, tyg. godz. 22.

22. **Dr. Troskolański Tadeusz,** profesor w VIII. r., uczył hist. w kl. V$_3$ VIa$_3$ VII$_4$ VIII$_3$ geogr. w kl. Vb VIa, proped fil. w kl. VII VIII$_3$ tygodniowo godzin 18.

23. **Ks. dr. Wąsik Tomasz,** nauczyciel, uczył religii rzymsko-katol. w kl. Ia$_2$ Ic$_2$ IIa$_2$ IIIa$_2$ IIIb$_2$ IVa$_2$ Va$_2$ VIa$_2$ VIb$_2$ VII$_2$ VIII$_2$ tygodn. godz. 24.

24. **Weigel Adam,** zast. naucz. gosp. kl. Ic uczył jęz. pol. w kl. Ic$_3$ jęz. łać. w kl. Ic$_6$ IIb$_2$, jęz. greck. w kl. IVb$_4$ tyg. godz. 19.

25. **Welker Franciszek,** zast. naucz. gosp. kl. IIb uczył jęz. pol. w kl. IIb$_4$ hist. w kl. Ib$_2$ Ic$_2$ IIIb$_2$ IVb$_2$ geografię w kl. Ib$_2$ Ic$_2$ IIb$_2$ IIIb$_2$ IVb$_2$, tygodn. godz. 22.

26. **Zajączkowski Józef,** prof. i zawiad. bibl. nauczycielskiej, uczył matematyki w kl. IVa$_3$ VIa$_3$ VII$_3$ fizyki w kl. IVa$_3$ VII$_4$, tygodn. godz. 16.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. **Dr. Troskolański Tadeusz,** j. w. uczył dziejów ojczystych w kl. VII i VIII.
2. **Smołka Jan,** j. w., uczył dziejów ojczystych w kl. IVa VIb tygodn. godz. 2.
3. **Welker Franciszek,** j. w. uczył dziejów ojczystych w kl. IVb tygodn. godz. 1.
4. **Malec Emil,** j. w. uczył nauki gimnastyki w 6 godz. tygodn.
5. **Sporn Karol,** j. w., uczył nauki rysunków w kl. IV—VIII w dwóch oddziałach w 4 godz. tyg. i modelowania w 2 godz. tygodn.

Nauczyciel pomocniczy:

Baumgarten Jakób, uczył religii mojżeszowej w czterech oddziałach w 4 godzinach tygodniowo.

II. Zmiany w gronie nauczycielskiem

w ciągu roku szkolnego 1911/12.

C. k. Rada szkolna kraj. rozp. z dn. 10/9 1912 l. 14832 udzieliła urlopu profesorowi Rudolfowi Schechtlowi i powierzyła mu kierownictwo pryw. zakładu w Husiatynie, a nauczycielowi Mendlowi Parnesowi (rozp. z dnia 2/8 1911 l. 14210 nadała posadę w gimnazyum w Brzeżanach.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła stąd prof. Jana Kossowicza (rozp. z dn. 21/7 1911 l. 9112) w tym samym charakterze do gimnazyum we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała dla tutejszego zakładu egz. zast. naucz. ks. dra Wąsika (rozp. 3/9 1911 l. 7228) rzeczywistym nauczycielem religii i egz. zast. naucz. dra Leona Pileckiego (rozp. z dnia 19/9 1911 l. 14553) rzeczywistym nauczycielem.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała dla tutejszego zakładu ks. dra Kotulę pomocnikiem katechety (rozp. z dnia 8/9 1911 17/11 1911 l. 19428) a udzielając mu urlopu dwumiesięcznego (rozp. z dnia 17/11 1911 l. 19428) powierzyła jego funkcye ks. drowi Czyżewickiemu na czas potrzeby. (rozp. z dnia 23/10 1911 l. 19244.)

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła stąd egz. zast. naucz. Tadeusza Gawrysia (rozp. z dnia 22/7 1911 l. 13264) do gimn. w Sokalu, zast. naucz. Władysława Dubaja (rozp. z dnia 31/8 1911 l. 15466) do gimn. VIII we Lwowie, zast. naucz. Edwarda Olszewskiego po półrocznym urlopie (rozp. z dnia 27/7 1911 l. 11653) do semin. naucz. żeńsk. w Brzeżanach (rozp. z dnia 31/1 1912 l. 1525) wszystkich trzech w tym samym charakterze.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła do tutejszego zakładu egz. zast. naucz. Gwidona Holzera (rozp. z dnia 22/7 1911 l. 13267) z filii gimn. VII we Lwowie, zast. naucz. Gustawa Dryllę (rozp. z dnia 30/8 1911 l. 14590) z gimn. II. w Tarnowie, zast. naucz. Ignacego Łańcuckiego (rozp. z dnia 22/7 1911 l. 13270) z gimn. I. w Przemyślu, zast. naucz. Adama Weigla (rozp. z dnia 30/8 1911 l. 13519) z gimn. I. w Tarnowie i zast. naucz. Franciszka Welkera (rozp. z dnia 22/7 1911 l. 13263) z gimn. w Sokalu wszystkich pięciu w tym samym charakterze.

III. ROZKŁAD NAUKI.

A. Lektura języka łacińskiego.

W KL. III. Cornelius Nepos: Aristides, Themistocles, Cimon, Epaminondas, Pelopidas, Miltiades·

W KL. IV. Cezara Pamiętniki o wojnie Gallickiej: Ks. I. IV. V.

W KL. V. Z Owidyusza: Metamorphoseon: Quatfuor aetates, Diluvium, Deucalion et Pyrrha, Proserpina, Niobe, De Philemone et Baucide, Fasti: Quo dolo Gabii sunt capti, De Romulo Quirino, De Fabiorum ad Cremeram interitu; Tristia: Ovidius de vita sua, ultima nox.

II. półr. Livii ab urbe condita: ks. I. VI. XXI, XXII w wyborze).

W KL. VI. W I. półr. Sallustius; Wojna z Katyliną, Cic. in Catil. I.

II. półr. Wergil. Aeneid. I. II. Ecloga I. IX. Georgicon; Wstęp, Laudes Italiae, Laudes vitae rust.

KL. VII. Cicero; pro Archia poeta, in Antonium or. l.; de officiis lib. I. l. 23. § 6. 28. § 101—30 § 106. 32. — Vergil. Aeneid. lib. VI. IX. (176—502). Plinius. Listy: III. V. XI. XVII. XXXII.

KL. VIII. Horacy. Przeczytano 23 ód; epod. 2. 7.; satyr. l. 1. 9 list. I. 2. Tacyt. Germania 6—27; Annal. lib. XIV. 51—56; XV. 60—65; XV. 38—45.

B. Lektura z języka greckiego.

W KL. V. Xenophont. Anab. I, II, III, IV, V, VII, VIII, XIV. Cyrop. I. Homer. Iliad. I., III.

W KL. VI. Homer. Iliad. VI, XVI, XVIII, XIX, XXII, XXIV, w wyborze. Herodot. ks. VII.

KL. VII. Homer. Odyssea ks. I, V, VI, VII, IX. Demostenes. Mowy: I. olintyj. i III. przeciw Filipowi Platon. Apologia część I, II.

KL. VIII. Platon: Apologia, Kriton, Fedon (64—67) Sofokles. Edyp król.

C. Lektura z języka polskiego.

W KL. V. Prócz wyjątków z Wypisów czytano Mickiewicza: Pan Tadeusz, Lektura domowa obowiązkowa: Sienkiewicza: Trylogia.

KLASA VI. Prócz wyjątków z wypisów Tarnowskiego i Wójcika czytano w całości: Kochanowskiego: Odprawę posłów greckich i Treny. Lektura domowa obowiązkowa: Kraszewskiego: Stara baśń i Powrót do gniazda, Sienkiewicza: Krzyżacy, Prusa: Placówka, Żółkiewskiego: Początek i progres wojny moskiewskiej i Paska: Pamiętniki.

KLASA VII. Prócz wyjątków z wypisów przeczytano w całości: Mickiewicza: Ballady i romanse, Dziady (cz. I. II. IV. i III) i Konrada Wallenroda, Malczewskiego: Maryę i Fredry: Śluby panieńskie. Nadto powtórzono Wiesława, Grażynę, Pana Tadeusza i Zemstę. Lektura domowa obowiązkowa: Sienkiewicza: Quo vadis, Prusa: Emancypantki, Żeromskiego: Ludzie bezdomni, Reymonta: Chłopi, Goszczyńskiego: Król zamczyska i Orzeszkowej 1 powieść do wyboru.

Wieczór ku czci Krasińskiego.

Staraniem uczniów kl. VII. odbył się dnia 4. maja w sali „Sokoła" wieczór uroczysty ku czci Zygmunta Krasińskiego. Na program złożyły się: Słowo wstępne prof. F. Przyjemskiego, produkcye orkiestry gimnazyalnej pod kierownictwem prof. Nowaka (W. Niemczyński: Suite. P. hraguw: Pieśń Waltera.), produkcye chóru męskiego (Gorzycki: Gaude Mater Polonia. Bethoven: Jubilate.) i mięszanego (Wagner: Marsz weselny z Lohengrina) pod kierownictwem prof. Barącza, dalej solo fortepianowe (Peters), skrzypcowe (Krell) i tenorowe (Mazurkiewicz). Na zakończenie odegrano z Irydyona scenę w katakombach.

Wieczór zebrał tłumy publiczności, wypadł na ogół wcale udatnie i spotkał się z bardzo przychylną oceną w miejscowych pismach. Dochód przeznaczony w całości na „Pomoc koleżańską", wynosił 193 K 88 h.

IV. Przedmioty nadobowiązkowe.

Dzieje ojczyste. Nauki tego przedmiotu udzielano w klasach IVab, VI, VII, VIII, po 1 godzinie tygodniowo.

Język ruski. Nauki języka ruskiego udzielano jako przedmiotu nadobowiązkowego w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

Gimnastyka. Naukę gimnastyki pobierali uczniowie w 5 oddziałach. Każdy oddział uczęszczał raz w tygodniu (godzinę) w porze południowej na ćwiczenia.

Plan obejmował: a) ćwiczenia rządowe, b) ćwiczenia wolne, c) ćwiczenia laskami, d) ćwiczenia na przyrządach, e) zabawy i gry ruchowe.

Zakres i stopniowanie ćwiczeń zastósowane były do rozwoju fizycznego uczniów.

Rysunki. Nauka tego przedmiotu odbywała się dwa razy w tygodniu po południu. Uczniowie byli podzieleni na dwa oddziały.

Plan nauki obejmował: Dla oddziału I.: Rysowanie motywów ornamentalnych, a w dalszem następstwie skończonych ornamentów płaskich. Rysowanie odpowiednio przedmiotów płaskich z natury, lub wypukłych w sylwetach (w rzutach prostokątnych). Zasady perspektywy poglądowo wyłożone i rysunek perspektywiczny brył miarowych z modeli.

Dla oddziału drugiego: Dalszy rozwój rysunku perspektywicznego modeli stereometrycznych odpowiednio złożonych i modeli z natury z uzględnieniem oświetlenia.

Rysowanie ornamentów wypukłych z odlewów gipsowych i malowanie kwiatów i liści.

Modelowanie. Jako drugą dźwignię służącą do podniesienia estetycznego smaku i uszlachetnienia umysłu, należy obok rysunku postawić *modelowanie.*

Na naukę tę, która odbywała się raz w tygodniu, w jednorazowej, 2. godziny trwającej lekcyi, uczęszczało pilnie 15 uczniów. Modelowano, ornamenta i głowy w płaskorzeźbie, z wynikiem bardzo dobrym. Materyałem używanym, ze względu na dogodne obrabianie i przechowywanie, była plastylina, dostarczana obok narzędzi bezpłatnie przez Dyrekcyę Zakładu. Uczniowie, którzy w tym przedmiocie osiągnęli odpowiednią wprawę, przystąpią w przyszłym roku do rzeźby w drzewie.

Śpiew. Nauka śpiewu odbywała się w 2 oddziałach w 4 godzinach tygodniowo.

W oddziale niższym przerobiono wiadomości teoretyczne o nutach, znakach muzycznych o gamie diatonicznej, chromatycznej i o interwałach, nadto przerabiano ćwiczenia praktyczne, jednogłosowe, w zakresie sekundy i tercyi.

W oddziale wyższym przerabiali uczniowe utwory choralne na chór mięszany i męski á capella lub z organem. Uczniowie śpiewali na mszy studenckiej co drugą niedzielę, podczas uroczystości urządzonych staraniem tut. młodzieży, nadto za wiedzą Dyrekcyi gimn. na kilku wieczorkach publicznych urządzonych przez komitety obywatelskie.

V. Tematy do wypracowań piśmiennych.

A. W języku polskim.

KLASA Va. 1. Powołanie poety i jego rola w społeczeństwie. (na podst. ustępu z „Powieści bez tytułu“ J. I. Kraszewskiego, oraz wiersza J. B. Zaleskiego „Ze snu“ (szkol.) 1. Obszary przyrody w dwu początkowych księgach Pana Tadeusza. (dom.) 3. Jak się odbiły w „Ojcu zadżumionych“ osobiste wspomnienia i marzenia poety z czasu pobytu w pustyni El-Arish? (Z uwzględnieniem przedmowy J. Słowackiego do poematu. (szk.) 4. Życie rycerstwa polskiego na kresach. (Na podst. powieści H. Sienkiewicza. „Ogniem i mieczem“ (dom.) 5. Dlaczego miłować winniśmy ojczyznę? (Na podst. kazania P. Skargi.) (szk.) 6. Wojski jako myśliwy (szk.) 7. Przywiązanie do mowy ojczystej. (Na podstawie noweli Szymańskiego „Srul z Lubartowa“ i Sienkiewicza „Latarnik“.) (dom.) 8. Opis burzy w „Panu Tadeuszu“, a w „Panu Balcerze“. (szk.) 9. Szlachta czapliniecka w powieści J. Korzeniowskiego „Kollokacya“. (dom.) 10. Na osnowie „Zemsty“ A. Fredry wykazać znaczenie staropolskiej gościnności. (szk.)

KLASA Vb. 1. Obraz jesieni. (Na podst. ustępu z „Chłopów“ W. Reymonta i wiersza L. Rydla „Jesienią“ (szk.) 2. Dzieje zamku Horeszków. (Na podst. II. księgi Pana Tadeusza.) (dom.) 3. Wina i kara Jana Bieleckiego. (Z uwzględnieniem ustępu z dzieła Ant. Małeckiego.) (szk.) 4. Rysy charakteru rycerstwa polskiego. (Na podst. powieści H. Sienkiewicza. „Ogniem i mieczem“.) (dom.) 5. Postać P. Skargi na obrazie Matejki (szk.) 6. Powody zajazdu na dwór soplicowski. (szk.) 7. Srul z Lubartowa i Jankiel — dwa wizerunki Żyda-Polaka. (dom.) 8. Porównać tok myśli pieśni S. Witwickiego: „Wojak“ i „Koń grabarz“. (dom.) 9. Szlachta polska w powieści J. Korzeniowskiego „Spekulant“. (dom.) 10. Na czem polega komiczność roli Papkina w „Zemście“ A. Fredry? (szk.)

KLASA VIa. 1. a). Bitwa pod Grunwaldem. (Na podst. ustępu z Historyi Długosza.) b.) Długosz jako historyk. (Na podst. ustępu końcowego

z Historyi.) (szk.) 2. a). Świątynia, a szkoła. b). Książka a przyjaciel. (Porównania.) (dom.) 3. Prawdziwa wolność w świetle poglądów A. F. Modrzewskiego. (szk.) 4. Żywot człowieka poczciwego M. Reja, a Dworzanin Ł. Górnickiego dwa wizerunki szlachcica polskiego z XVI. w. (dom.) 5. Zwyczaje i obrzędy słowiańskie. (Na podst. powieści J. I. Kraszewskiego „Stara baśń". (szk.) 6. Pierwiastek klasyczny i rodzinny w „Sielankach". Sz. Szymonowicza. (szk.) 7. Walka Ślimaka z kolonistami niemieckimi w „Placówce" B. Prusa. (dom.) 8. Postać J. Ch. Paska jako rycerza i pisarza. (Na podst. jego Pamiętników.) (dom.) 9. „Dygresya patryotyczno moralna" z „Wojny chocimskiej" W. Potockiego, a „Satyr". J. Kochanowskiego. (szk.) 10. Wpływ francuszczyzny na obyczaje polskie w XVIII. wieku. (Na podst. satyry I. Krasickiego „Żona modna" i mowy Podkomorzego zawartej w I. księdze Pana Tadeusza.)

KLASA VI. 1. Jacek a Kmicic. Porównanie. 2. Pierwsi humaniści w Polsce. 3. Rejowy ideał szlachcica. Na podstawie „Żywota człowieka poczciwego". 4. Przyczyny wojen krzyżowych. 5. Rola chórów w „Odprawie posłów greckich". 6. Rozwinąć i uzasadnić zdanie Skargi: „Co rozumem, pilnością i cnotą stanęło, to się nierozumem, niedbałością i złością ludzką obala". (Kaz. II. „O miłości ojczyzny".) 7. Wykazać na sielankach Sz. Szymonowicza znamiona sielanki. 8. Cechy charakterystyczne literatury polskiej w XVII w. 9. Na podstawie „Pamiętników" Paska przedstawić życie ówczesnej szlachty. 10. Pana Podstolego a Pana Sędziego nauka o grzeczności.

KLASA VII. 1. Opis tablicy grunwaldzkiej umieszczonej na katedrze. 2. Dążności reformatorskie w literaturze w XVIII. 3. Pochwała poezyi w mowie Cycerona: „Pro Archia poeta". 4. Dlaczego nazywamy Brodzińskiego poprzednikiem romantyzmu? 5. Pierwiastek ludowy w balladach A. Mickiewicza. 6. Obrzęd Dziadów. 7. Rozwinąć myśl, zawartą w zdaniu Mickiewicza: „Muzyk zmiesza orkiestrę najlepiej dobraną. Jeśli grając stara się, by jego słyszano". 8. Rozwój mesyanizmu polskiego od Kochowskiego do Mickiewicza. 9. Allegorya, ukryta w poemacie Goszczyńskiego „Król zamczyska". 10. Zasługi ks. Hugona Kołłątaja.

KLASA VIII. 1. a). Koleje życia Kordyana. b). Car i Wielki Książę Konstanty w dramacie J. Słowackiego „Kordyan". (szk.) 2. a) Jak się spełniają w życiu Balladyny słowa Goplany, wypowiedziane w chwili zabicia Aliny: „Ręka zbrodni dalej cię zaprowadzi.... natura zbrodnią pogwałcona, mścić się będzie. b). Lilla, a Roza Weneda (char. por.) c) Pierwiastek fantastyczny w „Balladynie" i „Lilli Wenedzie". (dom.) 3. a). Hr. Henryk, a Pankracy, jako przedstawiciele dwóch prądów społecznych. b). Myśl filozoficzna, społeczna i religijna w „Nieboskiej" Z Krasińskiego (szk.) 6. Pogląd na rozwój powieściopisarstwa polskiego (szk. 2 godz.) 7. Mowa na cześć jednego z pisarzy, których uroczystość święcimy w roku bieżącym. (szk. 2 godz.) 8. a). Epopeje chłopskie w literaturze polskiej doby najnow-

szej. b). „Pan Balcer" Konopnickiej, a Pan Tadeusz Mickiewicza. (szk. 2 godz.)

B. W języku niemieckim.

KLASA Va. 1. Eine Übersetzung aus dem polnischen. 2. Die Treue des Möros. 3. Andreas Hofers letzter Gang. 4. Orestes und Pylades. 5. Der Winter. 6. Wie entstand das Bild „Madonna della Sedia". 7. Das griechische Theater. 8. Schillers Schuljahre. 9. Goethes Ballade. (Inhaltsangabe und Erklärung) 10. Erklärung des Spruches:

Scheint auch oft dir zu gering
Das Erungenn im Vergleiche,
Jahr auf Jahr nur einem King —
Wächst zum Rinzen auf die Eiche.

11. Im allen Pompeji. 12. Römischer felherrenstolz.

KLASA Vb. 1. Eine Übersetzung aus dem polnischen. 2. Die Schuld und Strafe des Odipus. 3. Die Treue ist kein leerer Wahn. 4. Andreas Hofers Gefangennahem. 5. Iphigeniens Befreiung. 6. Der Graf von Habsburg. 7. Der frühling zieht ins Land. 8. Der Grund gedanke des Gedichtes: „der Taucher". 9. Zring und Körner. 10. Achilles Streit mit Agamemnon. 11. Circusspiele im alten Pompeji. 12. Goetshes Jugend.

KLASA VIa. 1. Reinekes Beichte. 2. Vater und Sohn (nach Goethes — Hermann u Dorothea) 3. Der Nachtvächter v. Eschereuth. 4. Eigentümlichkeiten der Ballade. 5. Uhland als Mensch und Dichter. 6. Das komische in Wielauds Oberon. 7. Freigewähltes Thema aus Hermann u. Dorothea. 8. Der kampf am den Schatz in der Sigurds-Sage. 9. Gudruun Bettung. 10. „Rütli-Seeue" in Wilhelm Tell.

KLASA VIb. 1. Brauns Botschaft. 2. Eine Übersetzung aus dem polnischen. 3. Das Märchen von schlafenden dornräschen und Sigurds Ritt zur Schildburg. 4. Mein liebster Lehrgegenstand. 5. Der Verlauf der Kreuzzüge. 6. Hermanns Eltern. 7. Der Ausgang des Gedichtes: Hermann und Dorothea. 8. Schillers flücht. 9. Ludwig Ichlans Stellung zur polnischen Nation. 10. Die Grund gedanken in Schillers Balladen. 11. Das glück von Edenhall.

KLASA VII. 1. Beispiele von Bedrückung der Schweitzer durch die Vögte und die Stimmung im Land (szk.) 2. Verschwörung auf dem Rütli (dom.) 3. Boleslaus der Tapfere und Karl der Grosse (Eine Parallele) (szk.) 4. a) Ciceros erste philippische Rede. (szk.) b) Der Aufenthalt des Odysseus bei der Nymphe Kallypso. (do wyboru.) (szk.) 5. Demetrius vor dem polnischen Reichstage. (szk.) 6. Die Treue im Nibelungenliede. (szk.) 7. Marfas, der Mutter des Demetrius Begegnung mit Hiob, dem Abgesandten des Zaren. (szk.) 8. Grundidee des „Pegasus im Joche" von Schiller (szk.) 9. a) Bürgers „Leonore" und das Gedicht „Ucieczka" von

Mickiewicz. (Eine Parallele.) (szk.) b) Begegnung des Aeneas mit seinem Vater Anchises in der Unterwelt. (do wyboru.) (szk.)

KLASA VIII. 1. Wallensteins tragische Schuld. 2. Goethe in der Sturm — u. Drangsperiode. 3. Gedankengang in Goethes „Zueignung". 4. Goethes u. Schillers gemeinsame Wirksamkeit. 5. Das Lied von der Glocke als Bild der Lebensanschaung Schillers. 6. Max Piecolomini n. Wallenstein (Charakteristik). 7. Epilog zu „Schillers Glocke". 8. Die Rettung des Klosters in der Novelle „Die heilige Cäcilie". 9. Goethe nach dem Tode Schillers. 10. Freigewähltes Thema aus der Lektüre.

VI. ZBIORY NAUKOWE.

A. Biblioteka.

1. Dla nauczycieli.

Z końcem roku szkolnego 1910/11. liczyła biblioteka dzieł 916 w 1619 tomach; w roku szkolnym 1911/12 przybyło dzieł 59 w 128 tomach — liczy więc biblioteka z końcem roku 1911/12 dzieł 975 w 1747 tomach. Pomiędzy zakupionymi w bieżącym roku szkolnym dziełami są ważniejsze: Bandurski: Jadwiga, Kukiel: Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej Stasiak: Polska plastyka średniowieczna, Kuźniar: Z przyrody Tatr, Przyjemski: Rocznik Tow. przyj. nauk. w Przemyślu, Okęcki: P. K. Tacyta Dzieje, Busolt: Die griechischen Stadts und Rechtsaltertümer, Bauer Müller: Privat-und Kriegsaltertümer, Schiller-Voigt: Die römischen Staats-Kriegs-und Privataltertümer, Höfler: Didaklik des mathematischen Unterrichts, Newcombs: Astronomie für Jedermann, Gesamtausgabe Klassiker der Kunst.

2. Dla uczniów.

W roku szkolnym 1911/12 przybyło do biblioteki uczniów 131 dzieł w 156 tomach. Wobec tego biblioteka uczniów liczy obecnie 869 dzieł w 1039 tomach.

B. Czasopisma literackie.

Zakład prenumeruje: Bibliotekę warszawską, Przegląd polski, Książkę, Poradnik językowy, Kwartalnik historyczny, Pamiętnik literacki, Wszechświat, Wiedza i postęp, Zeitschrift für oester. Gymnasien, Lehrproben u. Lehrgänge, Verordnungsblatt des Min. f. Kultüs u. Unterricht.

C. Gabinet Przyrodniczy.

Zoologia pozycyi 472, Botanika poz. 77, Mineralogia poz. 314, Mikroskop 1, Mikroskopowe preparaty technologiczne 1. Razem poz. 865.

III. Mapy, atlasy i globy.

Inwentarz map liczył z końcem roku szkolnego 1910, map geograficznych 76, historycznych 20, obrazów 1329, 2 globusy, 1 model systemu gór.

W roku szkolnym 1910/11 zakupiono: map geograficznych 5.

Inwentarz tedy liczy z końcem roku szk. 1911/12: map geograficznych 91, historycznych 20, obrazów 1329, 2 globusy, 1 model systemu gór.

D. Gabinet fizykalny.

W roku szkolnym 1911/12 liczy gabinet fizykalny pozycyi 397.

Najważniejsze nabytki są:

1. Dynamometr dla ciśnień i ciągnień.
2. Wahadło Blackburna.
3. Kocioł Papina.
4. Zwierciadła wklęsłe.
5. Aparat palaryzacyjny.
6. Ławka optyczna.
7. Elektrometr Brauna.
8. Voltmetr demonstracyjny.
9. Stacya telegraficzna.
10. Stacya telefoniczna.
11. Instrumentarium Tesli
12. Aparat do elektrycznej rezonancyi.

E. Środki pomocnicze do nauki rysunków:

Inwentarz środków pomocniczych do nauki rysunków jakoto: wzorów, modeli, narzędzi, naczyń, muszli, motyli liczy z końcem roku szkolnego 1911/12 pozycyi 118.

VII. Sprawa wychowania fizycznego.

Wychowanie fizyczne, oprócz zawodowo prowadzonej gimnastyki, znalazło swój wyraz także w niektórych sportach.

Ochoczo więc bardzo garnęła się młodzież do turystyki i pod kierownictwem poszczególnych członków grona urządzała wycieczki w malownicze okolice Przemyśla na Lipowicę, Budy, Kruhel i t. d. Dwudniową wycieczkę odbyła klasa VI na Bukowy Garb, najwyższe wzniesienie w okolicach Przemyśla, a ponieważ uczniowie zaopatrzyli się w instrumenta muzyczne, odbywała się ona wśród miłego bardzo nastroju i wszędzie otwierały się gościnne wrota dla dziarskich muzykantów. Panu Korasiewiczowi leśniczemu, który w szczególności dla całej wycieczki okazał swoją staropolską gościnność, należy się tu serdeczne podziękowanie.

Piłka nożna miała bardzo wielu zwolenników wśród młodzieży i reprezentowana była w tutejszym zakładzie przez klub „Pogoń". Klub, złożony z kuratora, prezesa i 36 członków, omawiał na częstych posiedzeniach sprawy dotyczące jego potrzeb i rozwoju. Członkowie, biorący udział w grze, podzieleni byli na trzy drużyny pod dowództwem odpowiednich kapitanów.

W zawodach ćwiczyła się młodzież głównie na błoniach wojskowych na „Wilczu", mając za szczupłe fundusze na wynajęcie własnego boiska, brak zaś tegoż dawał się bardzo we znaki rozwojowi klubu. W ciągu roku próbowały poszczególne drużyny swoich sił z innymi miejscowymi klubami (Termopyle I i II, San III i IV, Iskra, Jutrzenka II, Litwa) z korzystnymi przeważnie wynikami.

Scouting, jako rzecz nowa a bardzo odpowiednia dla usposobienia i temperamentu młodocianego, budzi coraz szersze zainteresowanie. Zawiązana w zakładzie tutejszym drużyna przybrała miano generała Dezyderego Chłapowskiego. W skład jej wchodzi około 40 członków, podzielonych na plutony i patrole. Na pogawędkach, urządzanych dwa razy w tygodniu, zapoznawali się członkowie drużyny teoretycznie i praktycznie z zasadami, zawartemi w podręczniku Małkowskiego, a także uwagę ich starano się zwrócić na rocznicę jakiegoś ważniejszego wypadku z dziejów ojczystych, by w ten sposób pogodzić stronę praktyczną z ideową. Gimnastyka dla drużyny odbywała się porą zimową w sali Sokoła, zaś w lecie na boisku.

Prócz powyższych działów sportowych korzystała młodzież w lecie z kąpieli rzecznych w Sanie, gdzie miała doskonałą sposobność do rozwijania sił przez pływanie i wiosłowanie na łodziach. Dyrekcya poczyniła odpowiednie starania, by uczniowie mogli pod kierownictwem fachowców uczyć się racyonalnego pływania w łazienkach wojskowych, gdzie istnieje szkoła tego rodzaju.

W zimie roił się doskonały tor na Lipowicy od zapalonych saneczkarzy, ślizgawka zaś na Sanie od łyżwiarzy.

Słabo bardzo natomiast rozwinięty był sport narciarski, jakkolwiek i ten miał swoich przedstawicieli.

Nauka strzelania.

W bieżącym roku szkolnym wprowadzono w naszym zakładzie naukę strzelania, na którą uczęszczali uczniowie dwóch najwyższych klas tj. klasa VII i VIII. Kurs strzelania prowadził p. nadpor. Dawid, kuratorem z ramienia Grona był p. J. Smołka. W miesiącach zimowych i podczas niepogody odbywano naukę strzelania dla braku miejsca w gmachu gimnazyalnym w koszarach 45. pp., natomiast w ciągu wiosny na wojskowej strzelnicy na Lipowicy. Tak nauka, jak i ćwiczenia w strzelaniu odbywały się przez 2. godz. tygodniowo. Dzięki życzliwemu i przyjacielskiemu traktowaniu młodzieży przez kierownika kursu p. Dawida obudziło się u uczniów wielkie zainteresowanie do tej nauki, czego najlepszym dowodem są zawody w strzelaniu premiowem urządzonem dn. 20. czerwca w obecności JWP. Petelenza, pułkownika 45. pp., oraz kierownika Zakładu i Grona nauczycielskiego. Podczas tej uroczystości przygrywała muzyka gimnazyalna pod kierownictwem prof. W. Nowaka, następnie JWP. Petelenz, zachęciwszy uczniów do dalszych ćwiczeń w tym kierunku, rozdał nagrody, które otrzymali następujący uczniowie:

1. nagroda Rybotycki Wiktor, kl. VIII.
2. „ Kicia Ludwik, kl. VIII.
3. „ Kropiński Tadeusz kl. VII.
4. „ Radwański Wacław, kl. VIII.
5. „ Hirt Izrael kl. VII.
6. „ Dobrzański Czesław kl. VII.

Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia.

Smołka Jan.

Orkiestra gimnazyalna.

Dzięki stałej i systematycznej pracy orkiestra rozwija się z roku na rok coraz lepiej i cieszy się uznaniem szerszej publiczności. Produkcya podczas wieczorku ku czci A. Mickiewicza i uroczystości jubileuszowych Krasińskiego są najlepszym dowodem ile zdolności zapału i poświęcenia jest w naszej młodzieży dla muzyki, jeżeli tylko poprowadzi się ją w należytym kierunku. Wystawienie 4 pierwszych scen z „Strasznego Dworu“ własnemi siłami zarówno w partyach solowych, jak w chórach i orkiestrze jest najlepszym dowodem, muzykalności młodzieży naszej, dla kierowników zaś sowitą nagrodą za ciężką i trudną pracę.

W miesiącu styczniu, lutym i marcu przeszła orkiestra małe przesilenie z powodu ustąpienia abituryentów, którzy jako najstarsi tworzyli podstawę całego zespołu. Na tym miejscu podnosimy z uznaniem pracę tych uczniów, którzy wytrwałością i obowiązkowością podczas prób, dawali najlepszy przykład młodszym. Wystąpili z orkiestry w r. 1911/12 następujący abituryenci:

Zagórski Antoni (skrzypce I.), Wyzina Józef (skrzypce II.), Fedyk Adam (skrzypce II.), Wunsch Eugeniusz (cello), Bójnowski Stanisław (flet) Kaniewicz Stanisław (klarnet I.), Nakoneczny Wiktor (waltornia), Straczyński Adam*) (waltornia): nadto śmierć zabrała z grona orkiestry kontrabasistę ś. p. Pawła Majewskiego.

Luki w orkiestrze wypełnili młodsi koledzy, którzy przez kilka miesięcy musieli dla braku należytego zgrania więcej pracy i czasu poświęcić, aby módz sprostać dawnemu zespołowi. Ponieważ jednak nowi muzykanci przebyli szkołę na poszczególnych instrumentach i już po części przedtem bywali na próbach, zadanie mieli ułatwione i dziś już w zespole nie czuć tak wielkich braków. Przy wytrwałej pracy wszystko da się osiągnąć i należy żywić nadzieję, że ten odnowiony zespół stanie na wyżynie zadania.

Kierownikiem orkiestry jest prof. Nowak; nadto pomocy nie szczędzili mu p. prof. dr. Pilecki i Barącz. Z prawdziwą wdzięcznością musimy podnieść bezinteresowne i wydatne usługi dla orkiestry pana kapelmistrza Pešty, który był znakomitym opiekunem i doradzcą, za co mu na tem miejscu serdecznie dziękujemy. W szkole gry na skrzypcach udzielali nauki p. Goldfarb i p. Kloś, którzy swoją pracą przygotowują z najmłodszych uczniów dobrych skrzypków; za pracę tę serdecznie obydwu panom dziękujemy. Nauki gry na wiolonczeli i kontrabasie udzielali prof. Nowak, nadto uczył na instrumentach dętych blaszanych; uczniowie Kramarz Władysław (IVa) uczył gry na klarnecie: Feczko Kazimierz Vla — na oboi i flecie, Kramasz Adam (Vla) na trombce, Kosterkiewicz Michał (VI) na puzonie, Ryczaj Jan (Vla) na waltorni: uczniom tym należy się za pracę uznanie. Uczniowie Dziuba (VI kl) i Krell (V) zastępowali prof. Nowaka w dyrygowaniu podczas występów; z zadania wywiązywali się chwalebnie.

Orkiestra gimnazyalna występowała nie tylko podczas uroczystości szkolnych, ale także i to bardzo pomagała towarzystwom oświatowym i humanitarnym swoimi występami do uzyskania większych dochodów, oddając swoje usługi bezinteresownie lub za małą opłatą na reperacye instrumentów i sprawienie nut.

Rozwój dalszy orkiestry zależnym będzie nie tylko od pracy kierownika i samych uczniów, lecz także od poparcia materyalnego władz i publiczności, gdyż wszelkie braki w obecnym zespole mają źródło w odpo-

---

*) z gimnazyum. I.

wiednich instrumentach. O ile się fundusze na to znajdą, orkiestra zyska na tem niepomiernie; na razie walczy zawsze z deficytem kasowym.

VIII. POMOC KOLEŻEŃSKA.

Zawiązana w roku szkolnym 1911 „Koleżeńska Pomoc“ rozwijała się i w tym roku nader pomyślnie, o czem świadczy niniejsze sprawozdanie.

Działalność swoją rozwijała w czterech kierunkach:

a) w ułatwianiu nabywania ubrań i obuwia za pośrednictwem t. zw. Komisyi przedsiębiorczej.

b) w wypożyczaniu podręczników szkolnych; za nieznaczną opłatą.

c) w udzielaniu doraźnych pożyczek i

d) bezzwrotnych zapomóg.

Dochody.

Na dochody „Pomocy koleżeńskiej“ składały się:

Pozostałość z roku poprzedniego	K	1017·48
Wkładki miesięczne członków	„	261·93
„ „ PP. Proff.	„	97·20
Opłaty za wypożyczenie podręczników szkolnych	„	61·—
Datki P. T.		
Rachalskiego	„	10·—
Burnatowicza	„	10·—
Martynowicza	„	10·—
Grossmanna	„	2·—
Kramarza ucz. kl. VIa	„	2·—
Artwińskiego ucz. kl. VII.	K	1·—
Ucz. Sem. naucz.	„	1·—
Dochód z wieczoru A. Mickiewicza	„	73·10
„ „ Z. Krasińskiego	„	193·80
Subwencya Rady miejskiej w Przemyślu	„	25·—
Część z balu profesorskiego	„	137·38
Datek z wieczorku u PP. Porembalskich	„	4·—
Z puszki w kancelaryi P. Dyrektora	„	5·32
Opust z księgarni Juszyńskiego	„	3·06
Dochody okolicznościowe	„	90·39
Razem	K	2000·66

Rozchody.

Wydano na:

Księgi administracyjne	K 10·35
Ubrania i zapomogi dla kolegów	„ 228·—
Zakupno podręczników szkolnych do biblioteki „Pomocy kol".	„ 355·30
Odbitkę podręcznika matem. p. prof. Barącza . . .	„ 18·—
Drobne wydatki	„ 1·18
Razem . .	K 612·83

Czysty dochód . .	K 2000·66	
	„ 612·83	
	„ 1387·83	
Z tego pozostaje na długach u kolegów		K 469·51
W komisyi przedsięb.		„ 554·60
W kasie oszczędności		„ 134·—
U kuratora		„ 229·72
Razem . .		K 1387·83

Najważniejszym działem Towarzystwa jest wyżej wymieniona Komisya przedsiębiorcza.

Obrót pieniężny komisyi wynosił w tym roku 2875·92 K. Z tego do ściągnięcia pozostaje kwota 1123·90 K, w czem sumę 296·13 należy zapłacić fabryce sukna, skąd braliśmy materye, oraz krawcowi, który wykonywał roboty, kwota zaś 827·77 K. pozostaje jako fundusz akcyjny komisyi. Czysty dochód z obrotu pieniężnego komisyi wynosi 62·87 K.

Zatem majątek Kol. Pom. rozmieszczony jest następująco:

W kasie u kuratora	K 229·72
W kasie oszczędności	„ 134·00
Na długach u kolegów	„ 469·51
Tymczasowy depozyt w komisyi przedsięb. . . .	„ 827·87
Razem . .	K 1663·10.

Ponadto zostanie założony w przyszłym roku szkolnym Kram Pomocy koleżeńskiej, który będzie dostarczał uczniom przyborów szkolnych.

Wydział „Pomocy koleżeńskiej" składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy swymi datkami przyczynili się do rozwoju Towarzystwa, a zarazem poleca się ich łaskawej pamięci nadal. Szczególnie niech wolno nam będzie podziękować na tem miejscu OO. Salezyanom, PP. Benedyktynkom oraz W. P. Dienstlowi, restauratorowi na dworcu kolejowym w Przemyślu, za obiady, dawane w ciągu roku kilku uczniom tutejszego gimnazyum.

Ks. Dr. Tomasz Wąsik
kurator.

Adam Mantel — *sekretarz.*
Bruno Miarkowski — *przewodniczący komisyi przedsiębiorczej.*
Antoni Gniady — *prezes.*

IX. Szkolna Kasa Oszczędności.

W styczniu 1908. r. założono w naszem gimnazyum Kasę oszczędności. Zasadą jej jest przyzwyczajać uczniów do oszczędności. Każdy, kto włoży 11 hal. staje się członkiem Kasy, otrzymuje książeczkę wkładkową, w której co miesiąca wpisuje się sumę wkładek w ciągu miesiąca pobranych. Wkładki przyjmuje się co dnia, a minimalna wkładka wynosi 1. hal. Wkładki co miesiąca składa się do „Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu“ na wspólną książeczkę na 4½ % przy półrocznej kapitalizacyi. Ten sam procent dopisuje się uczniom co pół roku w ich książeczkach o ile mają pełne korony do oprocentowania. Procent z pozostałych halerzy we wkładkach uczni jest czystym dochodem kasy, z którego udzielać się będzie stypendya dla biednych a zasługujących na to maturzystów.

Kasa od początku rozwija się świetnie. Gdy w pierwszym roku istnienia liczyliśmy 97 uczniów posiadających w kasie 34 Kor. 9 hal,, to po 4½ latach prowadzenia kasy mamy 259 uczniów, których wkładki wynoszą 3589 kor. 67 hal. W tym czasie wystąpiło z gimnazyum 177 uczniów należących do Kasy, którym wypłacono 1046 kor. 78 hal. Zatem w tak krótkim czasie liczyła Kasa 436 uczniów, a suma wkładek wynosiła 4636 kor. 45 hal.

Tu należy zaznaczyć, że w tym roku wypłacono po raz pierwszy 20 abituryentom, opuszczającym nasz zakład wkładki w kwocie 467 kor. 58 h. Jak na tak małą liczbę uczni oszczędności w tak krótkim czasie wcale pokaźne!

Ogółem stan Kasy przedstawia się jak niżej:

Wkładki 259 uczni		K 3589·67
Na książeczce wkładkowej	K 3758·28	
Wkładki niepodjęte		„ 2·50
Czysty dochód Kasy		„ 166·11
Razem . .	K 3758·28	K 3758·28

Z czystego dochodu Kasy przeznaczono w obecnym roku 30 kor. dla maturzysty biednego a celującego na stypendyum.

Jan Barącz
profesor prowadzący kasę:

X. Internat dla młodzieży c. k. gimnazyum na Zasaniu.

Założony za staraniem Dyrekcyi i grona nauczycielskiego w roku szk. 1908/9 internat dla młodzieży szkolnej c. k. gimnazyum na Zasaniu istniał i w tym roku szkolnym.

Internat pozostawał pod opieką Dyrekcyi gimnazyum i Towarzystwa Opieki nad młodzieżą gimnazyum Zasańskiego, które nie tylko opiekuje się internatem, ale i gromadzi fundusze, aby z czasem zbudować własny budynek dla internatu. Internat mieści się w kamienicy jednopiętrowej na ten cel wynajętej i umieszczonych w nim było w roku bieżącym 40 uczniów za opłatą 28 K miesięcznie, za co otrzymali mieszkanie z opałem i światłem, oraz całe utrzymanie.

Nadzór nad młodzieżą w internacie sprawuje prof. Aleksander Kleczeński, który mieszka w internacie.

XI. KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1911/12 rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w dniu 4-go września.

Wpisy uczniów do kl. I. odbywały się dnia 27. 28. 29. czerwca, i 30 31. sierpnia, a egzamin wstępny dnia 30. czerwca i 1. września. Wpisy uczniów do kl. II—VIII. odbyły się dnia 29, 30, 31. sierpnia.

Dnia 9. września, jako w rocznicę śmierci ś. p. Cesarzowej Elżbiety, odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój Jej duszy, w którem wzięło udział grono nauczycielskie i młodzież szkolna.

Dzień 4. października obchodził zakład Imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem.

Dzień 15. listopada jako dzień Patrona szkolnego obchodziła młodzież uroczystem nabożeństwem.

Dnia 19. listopada jako w dniu Imienin Cesarzowej Elżbiety odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy.

W tym roku stracił nasz zakład wzorowego ucznia VII. kl. Franciszka Pękałę. Zmarł on w Charcie. Klasa VII. wzięła gremialnie udział wraz z gospodarzem klasy prof. Kalinowskim w pogrzebie w Harcie, wyrażając w ten sposób silnie odczutą stratę i żal za ukochanym kolegą.

W ciągu r. szk. 1911/12 odbyły się w sali Sokoła dwa wieczorki muzykalno-wokalne ku czci Mickiewicza i Krasińskiego.

W rocznicę Konstytucyi 3. Maja urządził zakład uroczyste nabożeństwo

i poranek który się odbył w sali OO. Salezyanów i wziął udział w pochodzie przez ulice miasta.

W ciągu roku szkolnego przystępowała młodzież trzy razy do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w marcu Rekolekcyn Wielkanocne.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 3—5. czerwca b. r. Abituryenci byli podzieleni na 2. oddziały. W oddziele I było 16, w oddziele II. 13. uczniów.

Tematy wypracowań piśmiennych były następujące:

I. Z języka polskiego:

a) Dla oddziału I.

1. Konrad z III. części Dziadów, Kordyan i Irydion jako trzej przedstawiciele patryotyzmu polskiego.
2. Rok 1812. w historyi i literaturze polskiej.
3. Na przykładach, zaczerpniętych z arcydzieł literatury polskiej wykazać prawdziwość zdania J. I. Kraszewskiego: „Szczęście przywiązuje człowieka do ziemi, boleść podnosi go i umocnia"..

b) Dla oddziału II.

1. Dziadów cz. III., Anheli i Przedświt jako najdoskonalsze wyrazy wieszczej poezyi polskiej:
2. Wykazać związek literatury Polski niepodległej i porozbiorowej z jej dziejami.
3. „Prawda jest jako ten święty ogień, który natychmiast i do rozumu i do serc ludzkich przenika. Nie masz mocy, którąby się jej oprzeć na zawsze zdołała". (H. Kołłątaj.) Dowieść prawdziwości tego zdania na podstawie szczegółów z życia wielkich uczonych.

II. Z języka łać. a) Oddział I: Przetłomaczyć na j. polski M. T. Ciceronis Tusc. disp. l. I. c. 40 § 97 — c. 41. § 99.

b) Oddział II.

Przetłum. na j. pol. P. Ovidii N. Matemorph. l. X. vv. 1. ob — 142.

III. Z języka greck. a) Oddział I. Przetłumaczyć na j. pol. Sof. Edyp w Kolonie w. 727—760.

b) Oddział II.

Przetłum. n. j. pol. Plat. Symp. XXV E — XXXVI E.

Dnia 28. czerwca odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Rok szkolny zakończono dnia 29 czerwca. Po nabożeństwie dziękczynnem odśpiewano hymn ludowy i rozdano uczniom świadectwa.

BIBLIOTEKA Muzeum Narodowego w Przemyślu Ziemi Przemyskiej

X. STATYSTYKA UCZNIÓW.

	W KLASIE											Razem
	I.			II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.	VIII.	
	a	b	c	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b			
I. Liczba uczniów:																
Z końcem roku szkolnego 1910/11 było	51	50	—	49	51	41	43	39	41	32	29	38	—	28	—	492
Z początkiem roku szk. 1911/12 przyjęto	38	42	32	50	53	51	48	38	45	41	39	30	29	43	26	605
W ciągu roku szk. przybyło	2	—	1	2	—	1	—	—	1	—	2	1	2	2	2	16
Razem	40	42	33	52	53	52	48	38	46	41	41	31	31	45	28	621
Między tymi było:																
a) do klas wyższych	—	—	—	46	41	42	40	33	38	35	40	28	26	36	24	429
b) powtarzających klasę	5	6	6	2	3	5	7	—	5	4	2	2	3	2	—	52
W ciągu roku wystąpiło	8	5	5	7	3	10	3	2	9	6	7	2	1	4	—	72
Liczba uczniów na końcu roku szk.	32	37	28	45	50	42	45	36	37	35	34	29	30	41	28	549
Nadto było:																
uczniów prywatnych	3	1	2	6	3	4	1	5	8	4	1	2	2	5	1	48
Razem	32^{3}	37^{1}	28^{2}	45^{6}	50^{3}	42^{4}	45^{1}	36^{5}	37^{8}	35^{4}	34^{1}	29^{2}	30^{2}	41^{5}	28^{1}	549^{48}
II. Według miejsca urodzenia:																
Z Przemyśla	8	14	13	18	28	20	17	15	14	8	17	15	13	18	6	224
Z powiatu przemyskiego	4	4	6	1	3	3	3	6	5	1	2	—	2	3	6	49
Z innych powiatów Galicyi	18	18	9	26	19	19	25	15	18	23	14	14	14	18	14	264
Z innych krajów Monarchii	—	1	—	—	—	—	—	1	—	3	1	—	1	—	2	9
Z innych krajów Europy	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3
Z innych części świata	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	32	37	28	45	50	42	45	38	37	35	34	29	30	39	28	549
III. Uznało za swój język ojczysty:																
Polski	32	37	28	45	50	42	44	38	37	35	34	29	30	39	28	548
Niemiecki	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Razem	32	37	28	45	50	42	45	38	37	35	34	29	30	39	28	549
IV. Według wyznania religijnego:																
Wyznania rzymsko katolickiego	28	33	24	38	36	29	31	33	29	30	24	23	25	26	24	433
„ ewangelickiego	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2
„ mojżeszowego	4	4	4	7	13	13	13	5	8	5	10	6	5	13	4	114
Razem	32	37	28	45	50	42	45	38	37	35	34	29	30	39	28	549

	W KLASIE										
	I.			II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.	VIII.	Razem
VI. Wiek uczniów:	a	b	c	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b			
Lat 11 miało	12	8	13	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	37
„ 12 „	10	11	12	23	8	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	66
„ 13 „	6	11	2	11	25	11	18	—	—	—	—	—	—	—	—	84
„ 14 „	4	6	1	4	8	15	7	13	9	3	—	—	—	—	—	70
„ 15 „	—	1	—	2	3	7	8	14	6	12	2	—	—	—	—	55
„ 16 „	—	—	—	1	6	5	7	4	11	7	9	10	5	—	—	65
„ 17 „	—	—	—	—	—	4	3	6	8	12	8	9	12	12	—	74
„ 18 „	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	10	4	8	9	1	34
„ 19 „	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	4	5	4	8	10	34
„ 20 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	8	11	22
Więcej, niż 20 lat miało	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	6	8
Razem	32	37	28	45	50	42	45	38	37	35	34	29	30	39	28	549
V. Według miejsca pobytu rodziców:																
Z Przemyśla	4	29	20	32	37	34	30	27	29	27	24	24	24	28	17	386
Z powiatu przemyskiego	9	2	5	4	5	2	4	5	3	2	2	—	2	2	1	48
Z innych powiatów	19	6	2	8	8	6	10	6	5	4	7	4	4	8	9	106
Z innych krajów Monarchii	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	2
Razem	32	37	27	44	50	42	44	38	37	33	34	28	30	39	27	542
VII. Według stanu rodziców:																
Właściciele i dzierżawcy więk. pos.	2	6	—	1	1	1	—	2	—	1	2	1	—	—	1	18
Włościanie, mieszczanie i rolnicy	2	—	5	4	2	3	7	5	6	4	5	4	4	4	3	58
Rzemieślnicy i przemysłowcy	6	9	6	9	10	9	1	3	4	1	4	2	4	8	3	79
Kupcy	3	1	4	2	9	4	10	3	1	2	7	2	2	4	2	56
Urzędnicy, słudzy rządowi i autonom.	11	12	7	16	22	12	16	17	14	15	7	10	9	9	7	184
Nauczyciele	2	1	—	1	3	1	1	2	2	—	—	3	2	1	—	19
Oficerowie i urzędnicy wojskowi	—	—	—	2	1	2	1	2	1	2	—	1	1	2	1	16
Notaryusze, adwokaci, lekarze	—	—	—	1	—	3	—	1	—	1	—	—	3	3	—	12
Prywatni urzędnicy i oficyaliści	2	—	3	5	1	2	2	2	2	2	1	3	—	1	4	30
Zarobnicy dzienni	2	2	—	—	—	1	2	—	3	—	2	—	—	1	—	13
Wdowy	2	6	2	3	1	4	4	1	4	5	6	2	5	6	6	57
Sieroty po obojgu rodzicach	—	—	1	1	—	—	1	—	—	2	—	1	—	—	1	7
Razem	32	37	28	45	50	42	45	38	37	35	34	29	30	39	28	549
VIII. Klasyfikacya a) z r. 1912.																
Do klasy następnej chlubnie uzdoln.	5^{2}	4	2	9^{5}	2	5^{3}	2	9	2^{1}	7^{1}	5	4	4	4^{1}	1	65^{13}
„ „ „ uzdolnionych	19	28	22^{1}	24^{1}	35^{1}	26^{1}	28	22	24^{4}	23^{2}	23^{1}	21^{2}	21^{1}	31^{2}	27^{1}	374^{17}
„ „ „ na ogół uzdoln.	4^{1}	—	—	4	7^{1}	7	5^{1}	3^{2}	5^{1}	—	—	—	—	—	—	35^{6}
„ „ „ nieuzdolnionych	3	4	2	5	4^{1}	3	6	1	4^{1}	4	2	1	1	—	—	40^{2}
Przeznaczono do egz. poprawczego	1	1^{1}	2^{1}	3	2	1	4	2^{3}	3^{1}	1^{1}	4	3	4^{1}	4^{2}	—	35^{10}
Razem	32^{3}	37^{1}	28^{2}	45^{6}	50^{3}	42^{4}	45^{1}	37^{5}	38^{8}	35^{4}	34^{1}	29^{2}	30^{2}	39^{5}	28^{1}	549^{48}

	W KLASIE											Razem
	I.			II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.	VIII.	
	a	b	c	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b			
b) z r. 1911.																
Do egzaminu poprawnego przeznaczono	1	—	—	1	1	0^{2}	—	—	—	4	1	7	—	2	—	17^{2}
Egzamin poprawny złożyło	1	—	—	1	1	0^{2}	—	—	—	4	1	7	—	2	—	17^{2}
Egzaminu poprawnego nie złożyło	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
c) Ostateczny wynik klasyfikacyi w r. s. 1910/11																
Stopień chlubnie uzdoln. otrzymało	5^{3}	4	—	5^{1}	1^{1}	5	3	5	4	4	4	4	—	1	—	45^{5}
„ uzdolniony „	35^{2}	26^{3}	—	33	34	25^{3}	26^{4}	27^{1}	29^{1}	24^{2}	22^{1}	32^{2}	—	24	—	337^{19}
„ na ogół uzdoln. „	8	11^{1}	—	5	6	3	9^{2}	3^{1}	7	—	—	—	—	—	—	52^{4}
„ nieuzdolniony „	5	9	—	6	10	8	5	2	1	4^{1}	3^{1}	2	—	3	—	58^{2}
Nie zgłosiło się do egzaminu	0^{2}	0^{2}	—	0^{1}	0^{2}	0^{4}	0^{1}	—	—	0^{1}	0^{1}	—	—	0^{5}	—	0^{19}
Razem	53^{7}	50^{6}	—	49^{2}	51^{3}	41^{7}	43^{7}	37^{2}	41^{1}	32^{4}	29^{3}	38^{2}	—	28^{5}	—	492^{49}
IX. Opłata szkolna:																
Opłatę szkolną złożyło:																
w I. półroczu	16^{2}	16^{1}	16^{1}	5^{3}	15^{2}	8	13^{3}	3^{2}	8^{4}	7^{2}	5^{2}	4	6^{1}	11^{3}	1^{1}	134^{27}
w II. „	8^{1}	4^{2}	5	12^{2}	20	15^{1}	18^{1}	13^{1}	15^{5}	6^{2}	11^{1}	10^{1}	6^{1}	16^{4}	2^{1}	161^{22}
Uwolnionych od opłaty było:																
w I. półroczu	22	23	14	44^{4}	38^{2}	41^{3}	33	35^{3}	36^{2}	31^{2}	34^{1}	25^{1}	24^{1}	34^{2}	25	462^{20}
w II. „	26^{1}	33	23^{1}	33^{4}	30^{2}	28^{3}	27	23^{4}	23^{2}	31^{2}	25^{1}	20^{1}	24	27^{2}	26	399^{23}
Opłata szkolna wynosiła:																
w I. półroczu	720	680	680	320	680	320	640	200	480	360	280	160	280	560	80	6440
w II. „	360	240	200	560	800	640	760	560	800	320	480	440	280	800	120	7360
Razem	1080	920	880	880	1480	960	1400	760	1280	680	760	600	560	1360	200	13800
Datki na zbiory naukowe	80	88	62	116	106	108	100	82	100	92	86	64	62	98	52	1296
Taksy wstępne	163	159	105	16	12	25	25	12	8	33	25	—	16	33	4	642·60
Datki na gry i zabawy	40	44	31	56	53	54	50	41	50	46	43	32	31	49	26	646

KLASYFIKACYA UCZNIÓW.

KLASA I a.

Uczniów klasyfikowanych 32 [3].

Chlubnie uzdolnieni:

Bednawski Roman | Malinowski Jan | Wołowicz Alojzy
Grzędzielski Jerzy | Orłowski Alojzy |
Drużbacka An. D. (pr.) Lebedowiczówna Zofia (pr.)

Uzdolnieni:

Amster Joachim	Hausen Izydor	Płonka Adam
Bruch Eugeniusz	Jasieński Bolesław	Poppers Majer
Czerpa Stanisław	Kędzierski Józef	Primus Władysław
Deblessem Jan	Laufer Feliks	Ryglowski Kazimierz
Gąska Józef	Łaba Franciszek	Sochacki Franciszek
Górski Michał	Motyka Wacław	Wygrzywalski Jan
	Opolski Wiktor	

Na ogół uzdolnionych: 5 [1], nieuzdolnionych 3.

KLASA I b.

Uczniów klasyfikowanych 37 [1].

Chlubnie uzdolnieni:

Durkacz Tadeusz | Głowiński Zdzisław | Tutak Stefan
Kocół Eugeniusz

Uzdolnieni:

Babicki Antoni	Holy Eugeniusz	Malawer Nuchem
Beer Wilhelm	Karanter Waleryan	Meier Franciszek
Dudziński Stanisław	Kawczak Stanisław	Nowak Eugeniusz
Durys Jędrzej	Kawiński Józef	Olechowski Romuald
Francak Emil	Król Miłosław	Pierożek Zdzisław
Guzdek Józef	Kwaśnicki Władysław	Romankiewicz Bol.

Sikociński Franciszek	Świerkosz Gwido	Wawrzyszyn Kazim.
Słaby Wilhelm	Świtalski Stanisław	Wisłocki Czesław
Świerkosz Alfred	Szymczakowski Zyg.	Zwanziger Dawid.

Nieuzdolnionych było 4. do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 1 [1].

KLASA I c.

Uczniów klasyfikowanych 28 [1].

Chlubnie uzdolnieni:

Kordecki Adam | Sabramowicz Adam.

Uzdolnieni:

Babiarz Stanisław	Maciałek Jan	Szwed Michał
Dudek Leopold	Madejski Antoni	Tauber Józef
Dziedziak Bernard	Molenda Edward	Turnauówna Aleksandra (pryw.)
Hochner Jakób	Nagel Samuel	
Jaroch Maciej	Niemczyk Mieczysław	Wart Mojżesz
Kochmański Stanisław	Płachta Maryan	Zawirski Ferdynand
Kramarz Roman	Przybyła Jan	Zieliński Maryan
Kramarz Stanisław	Szopa Mieczysław	Ziemiański Józef

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 publicznego i 1 prywatystę, nieuzdolnionych: 2.

KLASA II a.

Uczniów klasyfikowanych 45 [6].

Chlubnie uzdolnieni:

Asłanowicz Henryk	Kusiak Zygmunt	Marciak Maryan
Buczuliński Leopold	Kuś Adam	Müller Oskar
Damaszko Kazimierz	Langerówna Izabela [Wanda (pr.)	Relingerówna Katarzyna Mieczysława (pr.)
Dolik Antoni	Lebedowiczówna Mar. [Leontyna (pr.)	Spritzer Maks
Kowalski — Kaciuba [Stanisław (pr.)		Turnau Jan Herm. (pr.)

Uzdolnieni:

Buchtalarz Franciszek	Jabłońska Marya (pr.)	Lanberg Henryk
Czerpa Stefan	Jurkiewicz Stanisław	Librewski Stanisław
Eustachiewicz Stanis.	Kafliński Oktawian	Łoziński Witold
Feczko Stefan	Kafliński Waleryan	Midura Fryderyk
Gołąb Władysław	Kędzierski Tadeusz	Sklenarz Władysław
Hirsch Leon	Krzanowski Stefan	Springer Salomon
Hopkała Józef	Krzysik Karol	Staromiejski Czesław

Szałajko Edward | Tannenbaum Ozyasz | Żahaczewski Tadeusz
Żórniak Kazimierz

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 3, na ogół uzdolnionych jest 4, nieuzdolnionych 4.

KLASA II b.

Uczniów klasyfikowanych 50[3].

Chlubnie uzdolnieni:

Reguła Eugeniusz | Rożek Karol.

Uzdolnieni:

Buczkiewicz Stanisław
Cichocki Witold
Cichy Antoni
Chriń Maryan
Complak Karol
Darowski Zbigniew
Dechmański Karol
Eisner Leopold
Fränkel Mendel
Gadzała Władysław
Gdulewicz Adam
Gerczak Mieczysław
Huber Edmund
Jampel Jakób
Jeż Józef
Kisiel Stanisław
Kramarz Adolf
Meisler Zygmunt
Miller Władysław
Miltau Izak
Pacuła Tadeusz
Roth Efroim
Roth Izak
Rundstein Maksym.
Smereka Wilhelm
Sochański Maryan
Spritner Marcin
Stankiewicz Józef
Talar Antoni
Unsing August
Zaremba Wacław
Zwanziger Mendel
Klockówna Czesł. (pr.)

Na ogół uzdolnionych: 7[1]; nieuzdolnionych 4[1]; do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

KLASA III a.

Uczniów klasyfikowanych 42[5].

Chlubnie uzdolnieni:

Fenster Naftali
Kisiel Leon
Kusiówna Anna (pr.)
Mantel Stanisław
Obmiński Władysław
Trybulec Mieczysław
Turnauówna Jadwiga [pryw.)
Zieleniewska Julia (pr.)

Uzdolnieni:

Amer Jakób (pryw.)
Bar Bronisław
Beer Jakób
Chciuk Teofil
Dworzaczek Stanisław
Gąska Adolf
Glück Jakób
Goldblatt Józef
Goldfarb Józef
Hobel Gerson
Jaszczyński Alfred
Kastner Eliasz
Koczyrkiewicz Adam
Kordziński Stanisław
Kupfer Ozyasz
Mandybur Władysław
Maus Rudolf
Michalunio Władysław
Nowosielecki Feliks (pryw.)
Pałkański Adam

Petryk Stefan	Rubel Józef	Wróbel Zdzisław
Reches Salomon	Scheinberger Wilhelm	Wyszyński Roman
Rożek Leon	Szpetkowski Władysł.	

Nieuzdolnionych uczniów 3, na ogół uzdolnionych 7, do egzaminu poprawczego przeznaczono 1. ucznia.

KLASA III b.

Uczniów klasyfikowanych 45 [6].

Chlubnie uzdolnieni:

Chomicki Tadeusz Stanisław | Kiełtyka Kazimierz

Uzdolnieni:

Ablewicz Józef	Kaliciński Kaz. Mich.	Raab Maurycy
Bednawski Jan Konst.	Kramarz Miecz. Mich.	Radlmacher Er. Al. Fel.
Bełdowski Kazimierz	Krejcarek Jan Franc.	Ratz Józef
Birken Leon	Łapiński Michał	Ringelheim Henryk
Burghard Artur Karol	Maćkowski Jan	Ruchaj Aleksander
Dawid Wilhelm	Migocki Tad. Mar. Wł.	Schapira Pinkas
Fassberg Izak	Niemczyk Piotr	Szwabowski Kar. Teod.
Granidier Abele	Nowak Waler. Kazim.	Tomaszewski Stanisł.
Horodyski St. Mar. T.	Nowakowski Franc.	Wahl Emanuel
	Obrowicz Norbert	

Na ogół uzdolnionych: 5[6]; nieuzdolnionyc: 6, do egzaminu poprawczego przeznaczono: 4.

KLASA IV a.

Uczniów klasyfikowanych 40 [4].

Chlubnie uzdolnieni:

Bleicher Tadeusz	Huza Stanisław	Rząśnicki Władysław
Goliński Tadeusz	Kruk Ignacy	Szymański Zdzisław
Grzędzielski Aleks.	Kruszyński Janusz	Weissberg Tadeusz

Uzdolnieni:

Bernadzki Zdzisław	Garlicki Władysław	Mazur Adam
Bielawski Zygmunt	Gerczak Władysław	Mikulik Emanuel
Czauderna Kazimierz	Glettner Baruch	Patryn Stanisław
Dąbrowski Bronisław	Jackowicz Mieczysław	Rodzeń Adam
Eustachiewicz Stefan	Kasprowicz Tadeusz	Schmidinger Karol
Feczko Jerzy	Kramarz Władysław	Szpetkowski Miecz.
Freidenberg Zdzisław	Lindner Baruch	Tatarka Alfred
	Linhart Wacław	

Na ogół uzdolnieni 5, (2 pryw.) nieuzdolniony: 1 do egzaminu poprawczego 3, (3 pr.)

KLASA IV b.

Uczniów klasyfikowanych 37 [1].

Chlubnie uzdolnieni:

Malawer Salomon | Mączak Franciszek.
Sandolówna Chaja (pr.)

Uzdolnieni:

Bar Mieczysław	Kräher Piotr	Schapira Leopold
Bryś Stanisław (pr.)	Krämer Abuś (pryw.)	Schiller Mikołaj
Chirowski Rudolf	Leżak Maryan	Sontag Józef
Draganowski Tadeusz	Lipper Michał	Steinmetz Rudolf
Gadzała Józef	Meister Arnold	Tworzydło Stanisław
Górski Tadeusz	Mroczkowski Kazim.	Urban Józef
Heftler Juliusz	Opolski Romuald	Wasylewicz Jan
Hornberger Stanisław	Pisek Karol (pryw.)	Wojtusiak Wilhelm
Kleinhaus Mojżesz	Rożek Tadeusz	Wróbel Karol
	Zinnemann Efraim	

Na ogół uzdolnionych: 5 [1], nieuzdolnionych: 4 [1], Do egzaminu poprawczego: 2 [1].

KLASA V a.

Uczniów klasyfikowanych .

Chlubnie uzdolnieni:

Długosz Stanisław	Lanterbachówna Albi-	Wilusz Piotr
Krell Artur	[na (pryw.)	Wojdon Wojciech
Marciak Stanisław	Sudoł Stanisław	Wołowicz Władysław

Uzdolnieni:

Cehak Leon	Kafliński Tadeusz	Rosenöhl Alfred (pr.)
Cisek Kazimierz	Koszykiewicz Jan	Stepan Roman
Czauderna Stanisław	Kuraś Karol	Szałowski Zygmunt
Ehrlich Jan	Manaczyński Stanisł.	Taubenfeld Majer
Gelberówna Józefa pr.	Myśliwiec Piotr	Wirth Tadeusz
Głąb Jan	Nagel Wilhelm	Zaborniak Tadeusz
Holaschke Artur	Pietrzak Henryk	Zaborniak Zygmunt
Jaroch Tomasz	Piękoś Julian	Ziemba Adam
	Porembalski Tadeusz	

Nieuzdolnionych: 4, do egzaminu poprawczego przeznaczono: 1 publ. i 1 prywatystkę.

KLASA V b.

Uczniów klasyfikowanych: 34 [3].

Chlubnie uzdolnieni:

Kluz Stanisław	Krwawicz Stanisław	Senft Mendel
Krieger Rubin	Markiewicz Tadeusz	

Uzdolnieni:

Bar Mieczysław	Grzybała Franciszek	Przybyłowicz Stan.
Bystrzycki Kazimierz	Hanula Jan	Puchalski Kazimierz
Chirowski Kazimierz	Kramarz Tadeusz	Ratz Jakób
Drzystek Jan	Kunert Wilhelm	Rosenzweig Jakób
Freund Hersch	Mark Majer	Wielgosz Ludwik
Gaweł Władysław	Myczkowski Stanisław	Zięba Mieczysław
Gold Naftali	Perlmutter Izrael	Chrzanowski Eug.
Goldklang Izrael	Poppers Leib	

Do egzaminu poprawczego przeznaczono: 4[3], nieuzdolnionych: 2.

KLASA VI a.

Uczniów klasyfikowanych 29.

Chlubnie uzdolnieni:

Cech Ludomir	Władysław Huza	Kazimierz Malewski
	Józef Oller.	

Uzdolnieni:

Dereniowski Adam	Kramarz Adam	Sobolewski Stanisław
Durkacz Piotr	Krzysik Tadeusz	Sontag Władysław
Feczko Kazimierz	Malewski Stefan	Strzelbicki Maryan
Finik Aleksander	Mildwurm Samuel	Szychulski Jerzy
Fux Maurycy (pryw.)	Milian Stanisław	Tenenbaum Ignacy
Gąska Bronisław	Pietraszek Józef	Toeglówna Zofia (pr.)
Ilkowski Piotr	Pomeranz Emanuel	Wechsler Emanuel
Kocaj Stanisław	Sklenarz Ludwik	

Do egzaminu poprawczego przeznaczono: 3, nieuzdolniony: 1 ucz.

KLASA VI b.

Uczniów klasyfikowanych: 30.

Chlubnie uzdolnieni:

Brzeziński Tadeusz	Głowacz Stefan	Mantel Adam
	Taszakowski Stanisław.	

Uzdolnieni:

Błażowski Adam	Goldfarb Julian	Radlmacher Wiktor
Bucki Stanisław	Gut Stanisław	Schönbach Klemens
Dohnal Maryan	Kacanik Maryan	Unsing Antoni
Dubaniowski Wład.	Kałuski Adam	Worosz Henryk
Dziedziak Apolinary	Kałuski Władysław	Wyzina Mieczysław
Geisler Edmund	Nowak Rudolf	Zinneman Mojżesz
Giebułtowicz Jan	Pillersdorf Józef	Zygmunt Walenty

Nieuzdolniony: 1, do egzaminu poprawczego przeznaczono: 4[1].

KLASA VII.

Uczniów klasyfikowanych: 39[5].

Chlubnie uzdolnieni:

Besen Chaim	Gniady Antoni	Zimermann Leon
Eustachiewicz Wład.	Taklińska Ludm. (pr.)	

Uzdolnieni:

Altmann Aleksander	Katz Fryderyk	Pordes Czesław
Bartnicki Piotr	Kindler Henryk	Relinger Zdzisław
Buchband Maurycy	Kolasa Walenty	Schatzówna Mar. (pr.)
Chirowski Józef	Kropiński Tadeusz	Schumacher Bogdan
Diamant Salomon	Kupider Jakób	Sikorowicz Jan
Dobrzański Czesław	Leśniak Wilhelm	Steczkowski Zygmunt
Dubsky Maksymilian	Lumbée Jan	Tarnawski Jerzy
Dworzaczek Stefan	Młynek Józef	Unger Abraham
Haberówna Szarl. (pr.)	Peiper Stanisław	Wawro Ferdynand
Hirt Izrael	Peters Józef	Wiąckowski Kazimierz
Kamiński Piotr	Pękalski Ludwik	Winsch Stanisław

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 4[3].

KLASA VIII.

Uczniów klasyfikowanych: 28[1].

Z wynikiem chlubnym:

Wunsch Eugeniusz.

Z wynikiem dobrym:

Asłanowicz Ludwik	Chmielowski Jan	Jeż Juliusz
Bernadzki Maryan	Eisenberg Dawid	Jurek Stanisław
Bleicher Michał	Fedyk Adam	Kalinowski Franciszek
Bójnowski Stanisław	Horodyski Eustachy	Kicia Ludwik

Kluz Michał
Markowski Julian
Mazurkiewicz Aleks.
Nakoneczny Wiktor
Namaczyński Adam
Przybyłowicz Ludwik
Radlmacher Rajmund
Radwański Wacław
Rybotycki Wiktor
Salzberg Jakób
Schapira Adolf
Stąpor Tadeusz
Wiśniowski Miecz.
Wyzina Józef
Zagórski Antoni

Sternbach Aleksander (pryw.)

Egzamin dojrzałości złożyli.

KLASA VIII.

Uczniów do egzaminu dojrzałości przystąpiło 28. publ. i 1. pryw.

Uznano za dojrzałych:

Asłanowicz Ludwik (większ głos.)
Bernadzki Maryan
Bójnowski Stanisław
Chmielowski Jan
Eisenberg Dawid
Fedyk Adam (większ. głos.)
Korczak Horodyski Eus. (z odzn).
Jeż Juliusz
Jurek Stanisław (z odzn.)
Kalinowski Franciszek (więk. gł.)
Kicia Ludwik
Kluz Michał (większ. głos.)
Markowski Julian
Mazurkiewicz Aleksander
Nakoneczny Wiktor
Namaczyński Adam (większ. (gł.)
Przybyłowicz Ludwik
Radlmacher Rajmund
Radwański Wacław
Rybotycki Wiktor (większ. gł.)
Salcberg Jakób
Schapira Abraham (większ. gł.)
Stąpor Tadeusz
Wiśniowski Mieczysław
Wunsch Eugeniusz (z odzn.)
Wyzina Józef
Zagórski Antoni (z odzn.)

Reprobowany na ½ roku Bleicher Michał, odstąpił od egzaminu Sternbach Aleksander.

BIBLIOTEKA Muzeum Narodowego w Przemyślu * Ziemi Przemyskiej *